Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 33000 egzemplarzy. Numer obejmuje 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc

PRENUMERATA

w ekspedycji agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.**, pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.51 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.91 marki**. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p. wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski** Ekspedycja (centrala Poznańska 30 — filja. Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy

Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty**. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.

Konta bankowe: - Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.

Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 290. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 17 grudnia 1926 roku. | Rok XX.

Uchwalenie prowizorjum budżetowego.

Warszawa, 15. 12. (PAT). 310 te posiedzenie Sejmu.

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy w trzeciem czytaniu nad prowizorjum budżetowem za pierwszy kwartał 1927 r.

Pos. Prylucki (ludowiec żydowski) ubolewa, że premjer nie zabiera głosu w Sejmie. Takie lekceważenie Sejmu ze strony szefa rządu powoduje zdaniem mówcy to, iż demokracje zachodu przestają uważać Polskę za państwo demokratyczne.

W ten sposób Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu bez zmian.

P. marszałek zwrócił uwagę rządu, jak i Sejmu, że art. 8 uchwalonej ustawy o prowizorjum zmienia ustawę o uposażeniach urzędników. Jest rzeczą przyjętą — oświadczył p. marszałek — że ani w prowizorjum budżetowem, ani w budżecie nie zmienia się ustawy w sposób incydentalny, gdyż jest to droga śliska, która może zaprowadzić dalej, niż to było zamiarem rządu. P. marszałek apeluje do rządu i do Sejmu w interesie samego budżetu, by to nie stało się precedensem na przyszłość.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. P. marszałek zakomunikował, że o terminie przyszłego posiedzenia plenarnego posłowie będą zawiadomieni piśmiennie, gdyby jednak Senat wprowadził poprawki do prowizorjum, to posiedzenie Sejmu odbyłoby się w dn. 30 grudnia. Życzeniem wesołych świąt p. marszałek zamknął obrady.

*

Nasz sprawozdawca sejmowy donosi nam w tej sprawie:

Zwycięstwem, a conajmniej sukcesem rządu w Sejmie nazwano wynik głosowania nad prowizorjum budżetowem na I kwartał 1927. W rzeczywistości nie jest to ani zwycięstwo, ani sukces, bo większość Sejmu głosująca za kredytami nie miała najmniejszej intencji rozpoczynania z rządem walki na tle prowizorjum. Dwa tylko stronnictwa umiarkowane próbowały, a przynajmniej udawały, że próbują, wszcząć walkę podjazdową z rządem, a to narodowa demokracja i „Piast“. Pierwsze i drugie zgłosiły wniosek o zmniejszenie cyfry kredytów o kilkanaście miljonów złotych chcąc w ten sposób zaznaczyć swoje niezadowolenie z obecnych rządów. Rozumie się, że takie mechaniczne zredukowanie budżetu nie ma na celu istotnych oszczędności, a nawet mogłoby służyć rządowi za pozór do redukcji wydatków rzeczywiście niezbędnych Tak np. przyjęcie wniosku „Piasta“ o zmniejszenie wydatków na I kwartał 1927 o kwotę 14 miljonów zł stawiałoby conajmniej pod znakiem zapytania uchwaloną przez komisję budżetową **podwyżkę płac urzędniczych i emerytalnych** o 10%. Wydatek bowiem spowodowany tą podwyżką wynosi akuratnie 14 milj. zł kwartalnie. Rozumiejąc, że ta minimalna zresztą podwyżka jest konieczną, Chrześcijańska Demokracja głosowała przeciw wnioskowi „Piasta“, natomiast oświadczyła się za prowizorjum w wysokości uchwalonej przez komisję. Zrobiła to i z tego powodu, że jak to z trybuny sejmowej oświadczył poseł Kwiatkowski, **Ch. D. jako stronnictwo państwowe, nie chce i nie może odmawiać rządowi konieczności państwowych**, przedewszystkiem kredytów, o ile one mieszczą się w rachunkach przewidywanych dochodów i rzeczywiście są uzasadnione.

Uchwalony na I kwartał 1927 budżet wynosi w rozchodach sumę 493 milj. 256,740 zł, z czego na administrację przypada 490 milj. 256,740 zł. a przedsiębiorstwa państwowe 3 mil. zł. W stosunku do propozycji rządu powiększono rozchody o 4 milj. zł, która to podwyżka została przeznaczona na potrzeby ministerstwa reform rolnych. — Jak to już poprzednio zaznaczyłem prowizorjum na I kwartał 1927 mieści w sobie kwoty potrzebne na 10% podwyżkę płac pracowników i emerytów państwowych. Rząd proponował podwyżkę jedynie dla urzędników i pracowników w czynnej służbie pozostających Sejm natomast objął podwyżką **również emerytów, oraz wdowy i sieroty** po pracownikach państwowych. Należało to zrobić w uwzględnieniu nader skromnych zaopatrzeń, jakie emeryci pobierają ze skarbu państwa.

Największą pozycję w prowizorjum budżetowem stanowi wydatek na wojsko. Wynosi on 158 miljonów zł., a więc ponad 32 proc. wszystkich rozchodów. **Ostatnie uchwały genewskie nie dają niestety żadnej nadziei, by w przyszłości wolno nam było zredukować wydatki na wojsko, przeciwnie, będziemy je musieli powiększyć wobec zwiększonego niebezpieczeństwa niemieckiego.** Poważną pozycję stanowi również wydatek na oświatę, który wyniesie w I. kwart. 1927 kwotę 77 milj. 882.100 zł., a więc prawie 16 proc. wydatków. Emerytury i renty inwalidzkie wyniosą 48 miljonów 600.000 zł., spłata długów państwowych prawie 35 milj. zł.

Zpośród rezolucji zgłoszonych do budżetu upadły trzy rezolucje, dotyczące urzędników. Pierwsza z nich zawierała żądanie, by przy podwyższaniu pensji funkcjonarjuszy państwowych uwzględniano wydatnie osoby obarczone rodziną, druga domagała się przyznania dodatków za kierownictwo, trzecia zawierała wazwanie, by rząd przedstawił Sejmowi wniosek o podwyższenie płac pracowników państwowych o dalsze 10%. Przeszła jedynie rezolucja w sprawie poboru podatków od rolników, którzy nabyli grunta z parcelacji. Ch. Dem. głosowała za wszystkiemi rezolucjami.

Uchwaleniem prowizorjum budżetowego Sejm zakończył prace przed świąteczne. Będą jedynie i nadal obradowały komisie, zwłaszcza komisja budżetowa, która do nowego roku chce zakończyć swe obrady. O ile Senat nie wprowadzi do prowizorjum żadnych zmian, Sejm zbierze się dopiero po nowym roku.

Zabrzeski.

Śmierć cesarza japońskiego.

Londyn, 16. 12. (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą, że cesarz japoński zmarł dziś w nocy.

Uwaga: Redakcja PAT. nie otrzymała dotychczas z urzędowego źródła potwierdzenia żadnej podanej przez prasę londyńską wiadomości o śmierci cesarza Japonji.

Dalszy postęp drożyzny wywoła anarchję.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) „Robotnik“ zaznacza, że wśród pracowników umysłowych i robotników panuje zupełne niezadowolenie z wyniku konferencji pracy, zwołanej przez wicepremjera Bartla. Uważane jest zatem za konieczne wystąpienie związków robotniczych z odpowiedniemi oświadczeniami. Jeszcze kilka dni panowania drożyzny, a kraj nasz stać się może świadkiem rozszerzenia tej anarchji, jaką wytwarza nieskrępowana zwyżka cen zmniejszającej się wartości nie podnoszonych zarobków.

* * *

Na posiedzeniu komisji arbitrażowej w Katowicach **w sprawie podwyższenia zarobków w górnictwie** wywiązała się namiętna dyskusja. Przewodniczący nadradca górniczy Noakowski zrezygnował z kierownictwa obrad.

Budżet wojskowy w komisji sejmowej.

Jest on mniejszy, niż w roku ubiegłym. — Czas trwania służby wojskowej powinien być zależny od rodzaju broni. — Przemysł wojenny musi być zastosowany i do użytku cywilnego.

Warszawa, 15. 12. (PAT). W środę po południu sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad budżetem M. S. Wojsk. Na posiedzenie to przybył p. prezes Rady Ministrów i minister spraw wojsk. Marsz. Piłsudski w towarzystwie szefa gabinetu M. S. Wojsk. półk. Becka. Referat w sprawie M. S. Wojsk. wygłosił pos. Kościałkowski (kl. pracy), który podniósł, że preliminarz budżetu M. S. Wojsk. na rok 1927 28 wykazuje w ogólnej cyfrze 703 miljony złotych Porównując go z budżetem lat ubiegłych, należy stwierdzić, że ze względu na spadek wartości złotego oraz wzrostu cen budżet ten jest mniejszy od budżetu na rok 1925. Po szczegółowem omówieniu różnych działów budżetu referent przedstawił cały szereg konkluzji, m. in. domagał się zapoczątkowania przez sztab generalny prac nad nowelizacją ustawy o powszechnej służbie wojskowej w kierunku zróżniczkowania czasu trwania jej w zależności od rodzaju broni i służby. Co do przemysłu wojennego, to ponieważ nie może on w całości oprzeć się na pełnem zapotrzebowaniu wojska, należy przystosować go do produkcji pokojowej dla celów użytku cywilnego., względnie umożliwić mu eksport zagraniczny. Po 4 godzinnym referacie p. Kościałkowskiego przewodniczący p. Rymar zarządził godzinną przerwę. O godzinie 10 30 komisja wznowiła swe prace w obecności Marsz. Piłsudskiego.

Męczennicy i szubrawcy.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) Przy obecnej wymianie jeńców między Polską a Sowietami, za kilku księży więzionych w Rosji, odstawieni będą do granicy Wincenty Ilinicz, szpieg sowiecki, skazany na 6 lat ciężkiego więzienia, Marja Skokowska, skazana na 4 lata i znany działacz komunistyczny Burma, mający do odsiedzenia 6 lat więzienia.

Bilans Banku Polskiego wykazuje dalszą poprawę naszej sytuacji walutowej.

Bydgoszcz, 16. 12. Dziś ogłoszony bilans Banku Polskiego wykazuje w dalszym ciągu poprawę naszych stosunków finansowych. Zapasy Banku Polskiego w złocie zwiększyły się o 62½ tys. zł, osiągając sumę 136 061 408,19 zł. Zapas walut wzrósł o 4 882 tys. zł do sumy 145 221 698 zł. Większą zmianę od czasu ostatniego bilansu wykazują pożyczki zabezpieczone zastawami, które zmniejszyły się o 19.9 milj. zł. Dowodzi to znacznego wzrostu zamożności ludności. Inne aktywa nie wykazują większych zmian.

Z pasywów obieg biletów bankowych zmniejszył się prawie o 7 milj. złotych i wynosi 550,9 milj. złotych. Zobowiązania w walucie zagranicznej zmniejszyły się o 532 tys. zł, tak że wzrost zapasu walut wynosi netto 5,4 milj. zł, co w rezultacie pokrycie złotowe biletów Banku Polskiego znacznie wzmaga.

Młodzież nasza wychodzi ze szkół niedouczona!

Taką jest opinja ministra oświaty Bartla.

Warszawa, 15 12 .(Pat.) Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej pos. Langer (Wyzw.) zreferował wniosek szeregu klubów o zmianie noweli do ustawy o szkołach akademickich. Wniosek zmierza do tego, aby studenci wydziału medycyny, którzy ukończonego w latach 1927/28 mogli uzyskać stopień doktora według dotychczasowych przepisów, ale tylko do dnia 31. grudnia 1928 r. Charakteryzując swój stosunek do tej sprawy, p. minister oświaty oświadczył iż postanowienia noweli do ustawy o szkołach akademickich uczyniły farsę z egzaminów doktorskich. Tytułomanja może być tolerowana, o ile nie odnosi się do dziedziny nauki. Doktorem powinien być człowiek ,który dał dowody że posiada kwalifikacje na uczonego, ale stemplować każdego studenta który wychodzi ze szkoły tytułem uczoności, jest wielkiem nieporozumieniem Zdaniem ministra jest to demoralizacja naszej szkoły Młodzież nasza uczy się bardzo mało, mimo, że jest bardzo zdolna to też potrzeba ją trzymać w ryzach. Jeżeli pójdzię się na drogę, aby dużo nie wymagać, to korzyści to młodzieży nie przyniesie. Dlatego minister sprzeciwia się temu przedłożeniu.

Po krótkiem sprawozdaniu sen. Balińskiego (ZLN) w sprawie uchylenia dekretu prasowego Senat bez dyskusji jednogłośnie przyjął ustawę bez zmian, poczem przystąpił do sprawozdania kom. skarbowo-budżetowej o wynikach kontroli przeprow. w r. 1925 przez N. I. K. P Cały szereg senatorów zdawał sprawozdania o wynikach kontroli w poszczególnych ministerstwach. Sen. Adelman, jako sprawozdawca całości oświadczył, że sprawozdania N. I. K. są coraz to lepsze i powinny być podawane do wiadomości publicznej aby społeczeństwo widziało jak zużywane są jego pieniądze. Działalność N. I. K. P. powinna być rozszerzona, aby mogła ona także nie dopuszczać do nadużyć

W głosowaniu przyjęto wszystkie rezolucje, zaproponowane przez komisję.

Następne posiedzenie w sobotę.

Wielki skandal Solvay'owy.

Dyrektor departamentu górniczego Świętochowski nie uznaje Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Warszawa, 15. 12. (Pat) Sejmowa komisja skarbowa zajmowała się sprawą koncesji, udzielonej towarzystwu „Solvay“ na eksploatację solanek w Wieliczce. Pos. Marek przedstawił nielegalność wydanej koncesji i wielkie szkody jakie poniósł z tego powodu skarb państwa Mówca podniósł odpowiedzialność dyrektora departamentu p Świętochowskiego, który w imieniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu wbrew opinji Prokuratorji Generalnej, a nawet Ministerstwa Skarbu, wydał koncesję towarzystwu „Solvay“ na przeciąg lat 40 bez zastrzeżenia rewizji warunków koncesyjnych. Wielkie Wielkie wrażenie zrobiło odczytane przez mówcę sprawozdanie N. I. K P. za rok 1924, w którem N. I K P wykazuje, że departament górniczo-hutniczy, którego dyrektorem jest p. Świętochowski, odmówił zastosowania się do regulaminu kontroli opracowanego przez N. I. K. P. i polecił swoim urzędnikom ,aby żadnych wyjaśnień przedstawicielowi N I. K P nie dawali. Fakt ten spowodował, że N. I. K. P. przez pewien okres czasu w roku 1924 nie przeprowadzała kontroli w przedsiębiorstwach przemysłowych, pozostających pod kierunkiem dyrektora p. Świętochowskiego. Mówca zaproponował następujące wnioski: 1) cofnięcie towarzystwu „Solvay“ koncesji, jako aktu jednostronnego 2) wstrzymanie poboru solanki od towarzystwa „Solvay“ dla żupy solnej w Wieliczce i podjęcie wytwarzania solanki z zapasów solnych w Wieliczce

Zarządzenie takie da podstawę do rewizji koncesji i nałożenia na towarzystwo „Solvay“ opłat za pobór solanki 3) wprowadzić monopol produkcji i sprzedaży soli w całem państwie, a więc także na terenie byłej dzielnicy pruskiej. 4) złączyć gospodarkę solną w jednem ministerstwie tj w ministerstwie skarbu. 5) pociągnąć do odpowiedzialności winnych dotychczasowego stanu rzeczy.

12 gmin protestuje przeciw wyborom na Śląsku.

Warszawa, 16. 12 (Tel. wł.) W powiecie katowickim złożyło protest 12 gmin wiejskich w sprawie wyborów. Istnieje prawdopodobieństwo unieważnienia wyborów w niektórych powiatach.

A więc są podsłuchowe stacje telefoniczne.

Warszawa, 15. 12 (PAT). W związku z dyskusją nad budżetem generalnej dyrekcji poczt i telegrafów podniesiona została w Sejmie sprawa istnienia stacji podsłuchowej w centrali telefonów warszawskich. W dn 15 bm. na posiedzeniu komisji administracyjnej w Sejmie dyrektor departamentu M. S. Wewn. p. dr. Świtalski oświadczył, że rzeczywiście w centrali telefonów miejskich istnieją urządzenia podsłuchowe, założone w swoim czasie przez władze okupacyjne niemieckie. Obecnie rząd jednak nie tylko że ze stacji podsłuchowej nie korzystał i nie korzysta, lecz nawet postanowił odnośne urządzenia w centrali telefonów miejskich całkowicie skasować.

Precz z czarnym gabinetem!

Rząd opiera się nieusuwalności urzędników.

Warszawa, 15. 12. PAT. Sejmowa komisja administracyjna rozpatrywała wniosek kilku klubów mniejszości narodowych w sprawie rzekomej masakry ze strony policji na zjeździe białoruskiej włościańsko-robotniczej hromady we wsi Staroberezowie Poseł Kozłowski (ZLN) oświadczył się przeciwko traktowaniu wniosku ze względu na analogiczną sprawę pos. Zdziechowskiego, dotychczas w komisji prawniczej nie załatwionej. Dyr. depart. M. S. Wewn. p. Świtalski podtrzymywał oświadczenie ministra, uzupełniając je szczegółowszemi relacjami. Dyskusja nad tym wnioskiem została zakończona a jedyny wniosek, zgłoszony w ciągu dyskusji o wybór sejmowej komisji śledczej głosowany będzie na najbliższem posiedzeniu komisji administracyjnej po świętach. Następnie przewodniczący komisji referował wniosek klubów Ch. Dem., Piasta, N. P R. i P. P. S. w sprawie działalności t. zw.czarnych gabinetów, w których podsłuchiwane są telefoniczne rozmowy. W związku z tem dyrektor departamentu politycznego M. S. Wewn. p. dr. Świtalski złożył podane wyżej oświadczenie w tej sprawie, po wysłuchaniu którego komisja na wniosek referenta pos. Putka uchwaliła wniosek następującej treści: Przyjmując do wiadomości sprawozdanie rządu w sprawie urządzeń podsłuchowych na stacji telefonicznej złożone na posiedzeniu komisji administracyjnej, komisja stawia wniosek, by Sejm wezwał rząd, by w najbliższym czasie stację podsłuchową zniósł. Wreszcie komisja rozpatrywała w dalszym ciągu wniosek Z. L. N. w sprawie zmiany art. 56 pragmatyki urzędniczej, dotyczącego stawiania urzędników w stan nieczynny. Przedstawiciel Prezydjum Rady Ministrów radca p. Piętak w imieniu rządu oświadczył, że jest przeciwny zniesieniu tego przepisu, albowiem wprowadziłoby to absolutną nieusuwalność urzędników w administracji, który to przywilej Konstytucja zawarowała jedynie dla sędziów i członków Najwyższej Izby Kontroli. Po dyskusji zdecydowano głosowanie nad tym wnioskiem odroczyć do posiedzenia poświątecznego.

Zbrodniarze chcieli podpalić lasy białowieskie.

Podpalacz raniony — schwytany. — Dzięki sprawności policjanta.

Niezwykła plotka, którą traktowano z początku sceptycznie — o szajce, która zamierza w różnych miejscach podpalić lasy w Białowieży zaalarmowała jednak policję. Wzmocniono dozór policyjny nad Białowieżą. Niebawem miało się okazać, że w plotce, która urosła do rozmiarów jakiejś nieokreślonej, z fatalistycznym uporem zbliżającej się

katastrofy żywiołowej

ukrywało się jednak ziarno prawdy.

St. przodownik Kazimierz Wiczyński, komendant posterunku w Hajnówce w pow. bielskim, był jednym z tych, którzy postanowili tajemniczej wersji nie lekceważyć.

W czasie jednego z ostatnich obchodów, kiedy znajdował się w jednym z najbardziej dzikich ostępów oddalonym o kilka kilometrów od głuchej wsi Dołki-Bród, w gminie Białowieskiej — oczom jego przedstawił się widok, który zelektryzował policjanta.

Mianowicie o kilkanaście kroków przed sobą spostrzegł tajemniczego barczystego draba. Nieznajomy miał gęsty, czarny zarost, ubrany był w burkę i wielką czapę baranią. W ręku trzymał płonącą gałąź, obok stała jakaś blaszanka, jak się potem okazało, pełna benzyny.

Oczywistem było, że zbrodniarz usiłuje

podpalić puszczę.

Wiczyński rzucił się więc w jego stronę.

Wiedział, że jeszcze chwila, a katastrofa stanie się faktem, któremu zaradzić nie będzie już w stanie.

Na widok policjanta opryszek odrzucił gałąź i, pozostawiwszy naczynie z benzyną, zaczął, co sił, uciekać w głąb lasu.

Biegnąc, podpalacz zrzucił z siebie burkę i marynarkę, wreszcie nawet pozbył się butów, aby mu nie przeszkadzały w ucieczce. Wiczyński, widząc, że drab oddala się coraz bardziej, dał doń w biegu z odległości około 200 metrów kilkanaście strzałów. Po jednym z nich opryszek zatoczył się gwałtownie, mimo to jednak nie zwolnił biegu. Najwidoczniej był ranny, gdyż

broczył krwią.

Śród krzewów pogoń była bardzo utrudniona i wkrótce drab zniknął z oczu Wiczyńskiemu.

Dzielny policjant postanowił jednak za wszelką cenę ująć zbrodniarza. Ślady krwi zaprowadziły go do wielkiego stogu siana na leśnej polanie. Na krzyk Wiczyńskiego

wyłaź, bo śmierć!

Z głębi stogu wygramolił się podpalacz. Podał się on za Szymona Majewskiego. Nigdzie jednak nie jest meldowany i nie posiada żadnych dokumentów osobistych. Istnieje przypuszczenie, że przedarł się on przez „ zieloną granicę“.

z Litwy Kowieńskiej.

Wiczyński z trudem przeprowadził go na posterunek policji w Hajnówce, gdyż rana i ciągły upływ krwi bardzo aresztanta osłabiły.

Na posterunku rzekomy Majewski stracił przytomność, więc odwieziono go do szpitala powiatowego w Bielsku. Przy łóżku rannego czuwa policjant.

Śledztwo, jakie już toczy się w sprawie zamachu na Białowieżę, zedrze niezawodnie zasłonę tajemniczości, okrywającą to niezwykłe zdarzenie.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prostuje wiadomość podaną przez „Gazetę Poranną Warszawską“, jakoby dowódca korpusu ochrony pogranicza, generał dywizji Minkiewicz był zawieszony w czynnościach.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) Odbyła się tu rozprawa apelacyjna w sprawie Lindego i tow. Wobec wniosku obrony co do powołania nowych świadków, trybunał rozprawę odroczył.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) Warszawska dyrekcja kolejowa wydała rozporządzenie sprzedaży w okresie przedświątecznym biletów z terminem 7-mio dniowym.

Warszawa, 16. 12. (tel wł) Sąd pokoju rozpatrywał sprawę zaburzeń na przedstawieniu „Dzieje grzechu“ w Teatrze Polskim. Obrońca Muszalski podkreślił, że oskarżona młodzież działała pod wpływem wyższej konieczności w poczuciu obrony instynktu moralnego. Sąd uwolnił pięciu pociągniętych do odpowiedzialności zaś pozostałych skazał na grzywnę od 20 — 150 złotych.

Sowiety ściągają amunicje z Niemiec

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) Według wiadomości z Kowna, przeszło w ostatnich dniach przez terytorjum Łotwy i Litwy 12 wagonów amunicji z Niemiec do Rosji. W ciągu ostatniego kwartału było kilka takich transportów.

Przesilenie rządowe na Łotwie.

Ryga, 15. 12. (PAT) Prezydent republiki powierzył przywódcy socjalistów-maksymalistów, Skujenieksowi, misję tworzenia nowego gabinetu. Przypuszczają, że Skujenieks zdoła uzyskać większość w parlamencie.

Oficerowie niemieccy w armji czerwonej.

Ryga, 15. 12. (PAT) Kilkuset zwolnionych w Rosji oficerów armji czerwonej zostanie zastąpionych przez oficerów niemieckich.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

Fala 400 m., moc 1,5 kw.

CZWARTEK:

13.90—19.25. Komunikat rolniczy.
19.45—19.55. Rozmaitości.
17.30—18.55. Koncert popołudniowy.
19.55—20.20. Odczyt p. t. „O istocie choroby zwanej rakiem i o walce z nią“ wygł. dr. Stefan Sterling-Okuniewski.
20.30—22.00. Koncert wieczorny.
Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

PIĄTEK

15.00—15.15. Komuikat gospodarczy.
16.45—17.00. Komunikat harcerski.
17.00—17.25. Program dla dzieci.
17.30—18.55. Koncert popołudniowy
19.00—19.25. Pogawędka z działu „Wśród książek“ (przegląd najnowszych wydawnictw), wygłosi prof. Henryk Mościcki.
19.30—19.45. Komunikaty rolnicze.
19.45—19.55. Rozmaitości.
20.05. Retransmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej.
Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

Notowania Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu.

Dnia 15 grudnia 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag. dost.zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	37 25—38 25
Pszenica	46 50—49 50
Jęczmień	28 00—31 00
Jęczmień browarowy	31 50—36 50
Mąka żytnia 70% z work stan	—54.25
Mąka żytnia 65% z work stan	—55 75
Mąka pszenna 65% z work.	70 00—73 00
Otręby żytnie	26.00—27.00
Otręby przenne	—27 00
Groch victoria	78.00—88 00
Groch polny	51,00—56.00
Ziemniaki f.	—6.50

Usposobienie spokojne.

Bank Polski płacił dnia 16. XII. za:

dolary amerykańskie	8,94—8 95
funty szterlingów	43,62
franki szwajcarskie	173,50
franki francuskie	35,75
marki niemieckie	213.75
guldeny gdańskie	173 09
szylingi austrjackie	126,60
korony czeskie	26 58
liry włoskie	39,75

Tajne zbrojenia Niemiec przeciw Polsce.

Rewelacje szczerego pacyfisty o zbrodniczych zamiarach militarystów. — Współpraca pacyfistów Polski i Niemiec.

Gdańsk, 14 12. (Pat.) Generalny sekretarz Towarzystwa Przyjaciół Pokoju w Niemczech Seeger wygłosił tu wczoraj rewelacyjny odczyt na temat frontu niemieckiego przeciwko Wschodowi. Tekst tego odczytu zawiera **sensacyjne szczegóły o tajnych zbrojeniach Niemiec,** skierowanych przedewszystkiem **przeciwko Polsce.** Seeger oświadczył m. i.: W łonie rządu niemieckiego istnieją niemożliwe do wyrównania przeciwieństwa między zagraniczną polityką porozumienia a polityką zbrojeń. Ministerstwo Reichswehry popiera mianowicie dążenia pewnych kół, zmierzające do uczynienia z republiki niemieckiej **państwa militarystycznego**, jak za czasów dawnej monarchji. Z tego względu wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów uważane jest za sprawę prestige'u. Wedle intencji wspomnianych kół, Niemcy mają się stać z powrotem wielkiem mocarstwem z potężną armją i kolonjami. Dążenia te ujawniają się przedewszystkim w niedających się już ukryć zbrojeniach Reichswehry przekraczających znacznie jej potrzeby. Budżet wojskowy w Niemczech co rok wzrasta o 100 miljonów marek i wynosi ogółem 486 milj przy 100-tysięcznej armji lądowej i 42 000 żołnierzach marynarki wojennej. Jest to suma, której Reichswehra przy najlepszych prawie chęciach nie będzie w stanie spotrzebować. Następnie mówca zaznaczył, że militarystyczne i nacjonalistyczne koła niemieckie uważają dziś za dziedzicznego **wroga Niemiec Polskę.** Wielka część młodzieży niemieckiej wychowywana jest w **nienawiści do Polski.** Dowodem rozpowszechniania tych zapatrywań w Niemczech są niedawne wynurzenia ministra Reichswehry Gesslera który ekspedycję oddziałów robotniczych do Kistrzynia uzasadnił koniecznością zabezpieczenia Niemiec **przed najazdem ze Wschodu.** To też niemiecka polityka zagraniczna i cały naród niemiecki — oświadczył dalej mówca, — **znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie.** W końcu Seeger poruszył sprawę **korytarza pomorskiego** i przy tej sposobności oświadczył że najważniejszem obecnie zadaniem jest przygotowanie **porozumienia polsko-niemieckiego.** W tym celu odbędzie się w styczniu rb. w Gdańsku wielka konferencja przy udziale wybitnych polityków i parlamentarzystów zarówno z Polski, jak i Niemiec.

Posłowie komunistyczni łżą jak z nut!

Pobiła ich nie policja, tylko ludność białoruska, zniecierpliwiona ich demagogiczną agitacją.

Warszawa, 15 12. (Pat.) W związku z przemówieniem posła Ballina na posiedzeniu sejmowem w dniu 10 grudnia br. w sprawie zajść na zjeździe delgatów białoruskich robotniczo-włościańskiej hromady w dniu 5 grudnia br. we wsi Starobere-zowo p. minister spraw wewnętrznych przesłał na ręce marszałka Sejmu pismo, w którem jest przedstawiony faktyczny przebieg zajść.

Z treści listu wynika, że zarzut pobicia kogokolwiek przez policję ze zgromadzonych na zjeździe musi być uważany jako zupełnie bezpodstawny. W lokalu, w którym się zjazd odbywał, nie było najzupełniej policji, a znajdowali się tylko zastępca starosty i zastępca komendanta powiatowego Policji Państwowej. Tumult, który powstał na zebraniu, nie mógł być natychmiast uśmierzony dlatego, że władze opierając się na zapewnieniach posła Wołoszyna, że porządek na zebraniu zostanie utrzymany przez milicję porządkową białoruskiej robotniczo-włościańskiej hromady, nie wprowadziły organów bezpieczeństwa do wnętrza i obejścia chaty. Wskutek panującego ścisku i raptownie powstałego tumultu ani zastępca starosty, ani zastępca komendanta powiatowego policji państwowej nie mogli wydostać się natychmiast z lokalu i zawezwać policji. Fakt, że ci reprezentanci władzy w tym samym czasie zostali poturbowani wewnątrz lokalu, obala najzupełniej insynuację, jakoby sprawcami zajścia mieli być funkcjonarjusze policji. Władze administracyjne wobec wzburzenia ludności dwukrotnie udzielali asysty policyjnej posłom którzy w pierwszym wypadku nie chcieli z niej skorzystać. Przewinieniem władz administracyjnych było to, że nie wzięły pod uwagę nastroju ludności miejscowej przeciwko antypaństwowej agitacji członków i posłów białoruskiej robotniczo-włościańskiej hromady, że zgodziły się na odbycie zjazdu delegatów w Staroberezowie, że wierzyły zapewnieniom posła Wołoszyna, gwarantującym utrzymanie spokoju wewnątrz lokalu i że wskutek tego nie wydały zarządzeń, któreby mogły zapobiec natychmiast jakiejkolwiek próbie zakłócenia porządku publicznego.

Sprawa Chorzowa odroczona.

Berlin, 14. 12. PAT. W związku z półoficjalnym komunikatem niemieckim o odroczenie rokowań chorzewskich zaznacza „Berliner Tageblatt", że wysunięta jako właściwy motyw tak nagłego zwrotu w pertraktacjach **rozbieżność poglądów** obu delegacji, staje się obecnie w pewnej mierze zrozumiałą jeżeli uwzględni się ogromne różnice, jakie zachodzą według informacji prasy polskiej między stanowiskiem rządu polskiego a niemieckiego odnośnie do wartości zakładów chorzowskich. Wartość ta zdaniem organu demokratycznego przekracza znacznie sumę 50 miljonów marek. Propozycja, aby Niemcy zgodziły się na odszkodowanie w wysokości 8 i pół miljona marek musi tedy — jak się wyraża „Berliner Tageblatt" — w każdym, kto jest ze stosunkami obeznanym wzbudzić uczucie oburzenia.

Ślamazarna polityka władz polskich na Górnym Śląsku

Katowice, 15. 12. (AW.) Władze nakazały kierownikowi rolniczej książkowości w zarządzie dóbr Hohenlohego w Koszęcinie inspektorowi Sroce opuścić w ciągu 24 godzin granice Polski. Na skutek zwrócenia się inspektora Sroki o interwencję do niemiecko-polskiego trybunału rozjemczego w Bytomu, trybunał zebrał się na naradę, na której zastępca Polski oświadczył, iż postarał się, aby rozkaz wydalający inspektora Srokę nie został wykonany, dopóki trybunał nie rozpatrzy jego sprawy. Wobec tego trybunał rozjemczy obecnie żadnej decyzji nie powziął. Wiadomość o tem na tutejszą opinie zrobiła niekorzystne wrażenie, jest to już bowiem trzecie zkolei wydalenie Niemca niedochodzące do skutku. Podkreślają tu, iż cofnięcie w krótkim przeciągu czasu trzech nakazów wydalenia z granic Polski Niemców naraża na szwank powagę władz polskich.

Nauka polska wymiera!

Policzek wymierzony Polsce przez fundację Rockefellera.

Nie sama armata, lecz i oświata stanowi o bycie narodu.

Nasza twórczość na polu wiedzy wisi już nad przepaścią. Ostatnio zaszedł wypadek zatrważający, który powinien obudzić sumienia, otworzyć źrenice, zaszłe bielmem i przyczynić się do odwrotu z dotychczasowych okopów bierności. Warszawskie Tow. Naukowe, instytucja szanowna i zasłużona, od kilku lat wskazuje na swoją niedolę, błaga o pamięć, kołata do społeczeństwa, rządu i czynników autonomicznych. Cała ta jeremiada odniosła dość wątpliwy skutek, wszyscy mają zatkane uszy i nikt zbytnio nie wzrusza się dolą i niedolą dużego warsztatu wysiłków. Zastygło zatem życie w pracowniach, i urwały się wszelkie wydawnictwa, ustała możność łączenia się z zachodem na polu wszechludzkiem. Obojętność względem Towarzystwa wyraża się dosadnie w cyfrze rozprzedanych wydawnictw. W ostatnim roku nabyła Polska, licząca koło 30 miljonów mieszkańców, nakładów instytucji za 2500 złotych!! Doprowadzona do rozpaczy pracownia radjologiczna, mająca kilkudziesięciozłotowy budżet miesięczny, zwróciła się o zapomogę do fundacji Rockefellera Kierownictwo fundacji uzależniło udzielenie jej od przedłożenia wykazu składek na cele Towarzystwa, wpłacanych przez państwo, gminy, osoby prywatne itd. Życzeniu stało się zadość. W jakiś czas nadeszła odpowiedź znamienna. Powiedziano w niej, że widocznie rząd i społeczeństwo nie doceniają wartości wiedzy, jeżeli nie śpieszą z pomocą. Trudno w podobnych warunkach wymagać, aby czynili to obcy!...

Naturalnie, oświadczenie podobne nacechowane pozorną bezwzględnością i zatwardziałością, wywoła odruch zdziwienia a nawet zgorszenia. Jesteśmy przecież skłonni do wybuchów uczuciowych i dopatrywania się wrogich nastrojów we wszystkiem, co nie spełnia nawet sprawiedliwych życzeń. Jednakże anglo-saski sposób myślenia jest zgoła inny od naszego, znacznie bardziej trzeźwy i przyziemny. Tam, za Manszą czy Atlantykiem powiadają, że pomóc można, że pomóc powinno się, ale tylko tym, którzy sami umieją sobie radzić i rozumieją

ALFRED ARDEN. (25

Zemsta bogini Kali

(Prawo przedruku i przekładu zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy)

16 stycznia.

Dziś wydarzył mi się wypadek, który wstrząsnął mnie i zdenerwował, choć nie przypisuję mu żadnego poważniejszego znaczenia. Ale mam widać nerwy nadpsute wytężającą pracą w tym niezdrowym dla Europejczyka klimacie. Jeszcze raz przekonuję się, jak potrzebną mi jest zmiana miejsca pobytu.

Było to tak. Siedziałem z profesorem Van Gelle w dużej urządzonej na wschodni sposób kawiarni przy Muski Tschandin Czank, czyli Srebrnej ulicy. Leżeliśmy na wygodnych matach, pod chłodzącym powiewem wachlarzy, pijąc czarną kawę i omawiając szczegóły naszej podróży. Jak zwykle o piątej godzinie było tu wyjątkowo tłoczno i gwarno: bronzowy tłum krajowców wśród którego przebijała gęsto biel europejskich kostjumów. Jest to jedyna wschodnia kawiarnia, nawiedzana przez Europejczyków, ze względu na swą wyjątkową czystość i przepyszną kawę nie zaprawianą tłuczonym pieprzem o dziwo, jak to jest tu wśród krajowców w zwyczaju.

— Tak panie — mówił do mnie profesor Van Gelle ze swym zwykłym ogniem w głosie — Indje, to sfinx, to zagadka. Czyż wiemy naprzykład, jakie otchłanie religijnej myśli kryją się pod powierzchnią ich różnorodnych obrządków i kultów? Czyż nie należy uważać za pewnik, że kasta ich najwyższych kapłanów, podobnie jak ongiś w Egipcie, zazdrośnie strzeże tajemnic, jakie myślowe trudy stuleci zgromadziły w ich potężnej władzy? Heroldowie teozofji i okultyzmu z panią Bławacką na czele mają rację zwracając się w stronę Indyj, jako skarbnicy nowej religijnej wiedzy. Ale mylą się, jeśli sądzą, że dane im było ogarnąć choć drobną cząstkę wielkiej tajemnicy Indyj. Jest ona do zdobycia jeszcze. A któż bardziej jest powołany do tego, jak nie trzeźwa, nie podlegająca suggestjom nauka.

— Pan, jako jej reprezentant... — przerwałem.

— Tak — ciągnął dalej, nie dając mi dokończyć pytania — postanowiłem sobie zerwać niejedną z zasłon wiszących dotąd nad świętemi wodami Gangesu...

— Nie radzę panu tego czynić — przerwał nagle jakiś ostry, ochrypły głos za nami...

Obróciliśmy się. Przed nami barwną plamą rysował się japoński parawan, zasłaniający nam sąsiednią matę.

— Musicie zrezygnować z tych planów, jeśli jest wam życie miłe — zabrzmiał ponownie głos z za parawanu, nabierając jakiegoś złowieszczego brzmienia.

Spojrzeliśmy zdumieni po sobie.

— Ostrzegam! ostrzegam!... — chrypiała dalej posępna, anonimowa przestroga. — Nie lekceważcie swojego szczęścia i życia!...

Musiałem stanowczo zawiele wypić kawy i nerwy mi nie dopisały. Czułem jak nagle zimne ciarki przeszły mi po grzbiecie. Poderwałem się w jednej chwili na nogi i rzutem pięści cisnąłem na bok parawan. Mata była już pusta. Przez mgnienie oka widziałem jakąś postać w białym, europejskim kostjumie, przepychającą się energicznie ku wyjściu wśród rojnego tłumu wchodzących i wychodzących gości. Jak cień mignęła mi blada twarz w jakimś oryginalnym turbanie, z której zapamiętałem tylko posępne, niezdrowo rozjaśnione oczy. Rzuciłem się za nią ku wyjściu, roztrącając ludzi i jak szalony runąłem w ulicę, gdzie nie ujrzałem jej już po raz drugi.

Stanowczo poniosły mnie nerwy. Nie będę już pił więcej kawy. Bo i cóż wreszcie może to wszystko oznaczać?... Ktoś leżąc za parawanem usłyszał naszą rozmowę i zrobił sobie żart, chcąc nas nastraszyć, zmieniając odpowiednio ton głosu i kracząc „złowieszcze" przestrogi. Tego zdania jest również profesor. Nie przejął on się tym wypadkiem wcale. Rozważywszy wszystko w spokoju i ja zdołałem szybko osiągnąć równowagę ducha.

Blanka, której to opowiedziałem, jest również naszego zdania.

18 stycznia.

Uzyskałem już urlop. Jutro wieczór wyjeżdżamy do Benares. Dziś jeszcze gorączkowy dzień ostatnich przygotowywań do podróży. Wycieczka nasza liczy ostatecznie pięć osób, nie licząc bronzowych „boyów". Te pięć osób to Blanka, ja, profesor Van Gelle, mój zaufany służący Antonio i młody Rumun Silvas. Ten ostatni to towarzysz Van Gelle'a. Napoły jego służący, napoły opiekun. Więcej nawet opiekun niż służący. Ma on obowiązek czuwać nad praktyczną stroną podróży Van Gelle'a. Płaci za niego wszystkie rachunki, zamawia hotele, troszczy się o bagaż i bilety w podróży, targuje się z krajowcami, towarzyszy mu w jego naukowych wycieczkach... Nosi za profesorem nie tylko jego portfel lecz nawet... papierośnicę. Van Gelle twierdzi, że bez swego pupila nie potrafiłby się ruszyć ani kroku w Indjach. Wierzę mu bardzo. Jest on, jak to zwykle bywa u wielkich uczonych, zupełnem dzieckiem, gdy chodzi o życiowe sprawy.

Dość dziwne są koleje ich wzajemnego poznania. Van Gelle zetknął się z młodym Rumunem w Rzymie, bawiąc tam przed rokiem w jakichś naukowych celach.

(Ciąg dalszy nastąpi)

potrzebę pewnych konieczności, uznanych w świecie cywilizowanym. Gdy zaś jakaś zbiorowość ze swoją władzą na czele przechodzi milcząco koło zmagań się duchowych i ledwie żebraczy grosz rzuci dla ulżenia im śmierci, nie dorosła jeszcze do wyżyn zainteresowań i musi przedewszystkiem starać się zbliżyć do ognisk prawdziwej cywilizacji i uprzypomnienia sobie ich wartości, zanim liczyć będzie mogła na bratnie pomocna dłoń innych narodów. W tym sensie jedynie należy pojąć nauczkę i jej sens ostrzegający. Wątpliwem jest jednak, czy w gromadzie tak zmaterjalizowanej i domykającej oczy na objawy i wzloty nauki, pismo fundacji Rockefellera odniesie jaki skutek i wywoła bodaj słaby rumieniec wstydu. Maluczko patrzeć, a dostojni nasi badacze z rozmaitych dziedzin stracą resztę złud, odbiegną od swoich warsztatów, aby odpędzić od siebie widmo śmierci głodowej i staną na placówkach nic nie mających wspólnego z ich powołaniem, ale umożliwiających liche wypełnianie żłobu codziennych potrzeb.

Sprawa jest tak pierwszorzednie doniosła i zasadnicza, że mało kto uświadamia sobie jej znaczenie. Oburzenie wprost wywołać musi modne narzekanie na drożyznę książki przy zapełnianiu dancingów, kin rozmaitych przybytków banalnych uciech, rozrzutności toalet kobiecych. Sfera ziemiańska, która przed wojną była sporym odbiorcą naszej wytwórczości duchowej, zawiesiła jakby bojkot nad nią i tłómaczy się ciężkiem położeniem. Owe tłómaczenie jest parawanem także dla mieszczaństwa, najmniej dla inteligencji, skazana na kurację głodową. W istocie rzeczy wszystko polega w znacznej części na psychozie powojennej, która przyuczywszy ludzkość do tańca naokoło złotego cielca, tępi szlachetniejsze skłonności, przygwaźdża do szarej tuzinkowości i wyciąga przegrodę między lepszym instynktem a tryumfującą żądzą nasycenia się. Żadne jednak społeczeństwo nie pójdzie ku jaśniejszej przyszłości poruszając się po oślizgłych przestrzeniach zabagnienia wartości umysłowych, a szczególniej nasze. Właśnie młodszość cywilizacyjna była jedną z przyczyn upadku Polski i dążenie w ogonie albo nawet zdala od ogona innych narodów, sprowadzi klęski ogromne i zanurzy nas w zgubnej mazi. Wiedza polska więdnie, spada niby liść pożółkły z drzewa i zaledwie jeszcze trochę gałęzi zieleni się na niem. Czyż chcemy, aby i one zeschły i z trzaskiem załamały się?

Dziś ocenia się tężyznę, prężność i miarę rozwoju narodów ich dorobkiem oświatowym, ich znaczeniem w dziedzinie wynalazków, nie tylko ilością karabinów i armat. Skąd mamy wziąć światłych lekarzy, prawników, obywateli, gdy każemy im dorastać i wychowywać się w nastrojach wprost wrogich lub apatycznych dla umiejętności i wskazywaniem na nią, jako coś, co jest zbytkiem i zbędnością? Popełnia się tu olbrzymi grzech i samobójstwo, których skutki spadną przygniatająco na następne pokolenia i polskość umieszcza nie na krześle kurulnem postępowych społeczeństw, ale na ławie zacofańców, mających głos w najlepszym razie tylko w obrębie domowych opłotków. Dalsze panowanie ciemności i patrzenie na witryny księgarskie, jak na wnętrza muzeów średniowiecza, odtrąci nas od wielkich ołtarzów polityki, międzynarodowej spójni wiedzy od szacunku i powagi na szerokiej arenie. Kto pragnie Polski ośmieszonej, owego „Bärenlandu" paszkwilantów w rodzaju Sacher-Masocha niech przykłada nadal rękę do zwijania naszych książnic i przechowywania rękopisów autorów w ich szufladach gwoli pożywienia dla molów i innego robactwa. Prawda, mamy obecnie tysiąc trudności, tysiąc grud przed nogami, ale gdyby nawet burze gradowe i huragany przesłoniły nam światło słoneczne, nie powinniśmy ani na chwilę zapomnieć, że Polskę wsławiły nie tylko zwycięstwa Jana Tarnowskiego, Chodkiewicza, Czarneckiego i Sobieskiego, ale i Wit Stworz, Kopernik, Sarbiewski. Epoka obskurantyzmu w XVII i XVIII wieku kryła zaród śmierci politycznej a „złoty wiek" literatury za ostatnich Jagiellonów wyniósł Rzeczpospolitą na płaszczyznę mocarstwowości środkowo-europejskiej.

Warszawa w grudniu 1926 r.

W. K.

Z KRAJU.

Nowy kurator lwowski Dzienniki lwowskie dowiadują się, że na stanowisko kuratora okręgu lwowskiego po śp. Sobińskim wyznaczony został dr Jan Rymmer dotychczasowy kurator okręgu krakowskiego.

Nowi kanonicy metropolji wileńskiej Ks. arcybiskup metropolita, mianował nowych kanoników kapituły metropolitalnej Kanonikami zostali: ks. senator Żebrowski, ks. sen. Maciejewski ks. Cichoński i ks. Sawicki Honorowymi kanonikami księża: Lewicki Chomski i Kretowicz.

Żywiołowy pożar w Zakroczymiu. W składzie aptecznym w Zakroczymiu 17-letn ekspedjentka rozlewała benzynę i... przyświecała sobie świecą. Nastąpiła eksplozja i pożar 5 beczek benzyny. Zaalarmowane wojska z Modlina ogień umiejscowiło. Trzy osoby w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Straty wynoszą 30 tys. zł.

Trup oficera w pociągu. W pociągu, zdążącym wzdłuż linji Worochta — Stanisławów znaleziono trupa kap. XI pp. Bolesława Wysockiego, który zmarł na udar sercowy.

Wielki proces o olbrzymie nadużycia przy dostawach wojskowych. W warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się w ub. piątek wielki proces przeciw Michałowi Młynarskiemi, Eugenjuszowi Steinike i Wacławowi Urbanowiczowi, oskarżonym o olbrzymie nadużycia przy dostawach wojskowych.

Dwa lata domu poprawy za oblanie kwasem solnym. Marjan Pietrysiak z Łodzi oblał w roku ubiegłym swoją bratową kwasem solnym i wypalił jej oko. Sąd skazał Pietrysiaka na dwa lata domu poprawy z pozbawieniem praw przez lat 5.

Zabił kochankę i dostał 10 lat ciężkiego więzienia. Sąd okręgowy w Łodzi skazał 35-letniego Jana Wintrowicza na 10 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw za zabicie kochanki.

Sanatorjum przeciwgruźliczne pod Lwowem. Na ostatniem posiedzeniu Rady Kas Chorych m. Lwowa przyjęto jednomyślnie wniosek o przystąpienie do budowy sanatorjum przeciwgruźlicznego we Lwowie. Aby zebrać potrzebne na ten cel fundusze postanowiono podnieść składki członkowskie z 6½ na 7 procent na przeciąg 2 lat.

Samobójstwo prezesa synagogi warszawskiej. Prezes synagogi warszawskiej bogaty jubiler Mowsza Hirszowicz, lat 69, wyskoczył z okna drugiego piętra i zabił się

Samobójstwo w pałacu Kronenberga. Długoletni buchalter Leopolda Kronenberga Zygmunt Szelągowski popełnił samobójstwo; wpakował sobie kulę w usta, bo ukochana zawiodła go.

Nieudała rewolta więzienna. W tarnowskiem więzieniu w czasie wydawania śniadania przez dozorców Tańculę i Kumorka, wypadli więźniowie z jednej z cel więziennych w liczbie czterech, rzucili się na dozorców pragnąc ich obezwładnić, a potem więźniów wypuścić. Więźniowie byli zdecydowani na wszystko. Dozorca Tańcula otrzymał silny cios bakiem po głowie a Kumorek nożem w rękę. Na wszczęty alarm przez napadniętych przybyli inny dozorcy i sprawców rewolty ujęli Śledztwo trwa.

Padł trupem. W Warszawie na ul Staszica ciemność i pustka. Pod parkanem skradają się jacyś 4-ej osobnicy. Spłoszył ich nagle posterunkowy Lucjan Domagalski. W odpowiedzi posterunkowemu osobnicy rzucili się do ucieczki. Posterunkowy w pogoni wystrzelił 3-krotnie w powietrze, poczem wymierzył — kula ugodziła śmiertelnie n. ś. Krajewskiego, lat 16. Wszczęto śledztwo.

„Fach", za który dostaje się 4 lata więzienia. Franciszek Zyszyński z Łodzi został skazany na 4 lata więzienia za puszczanie w obieg fałszywych banknotów.

Wstrząsające zabójstwo.

Robotnik zabił dyrektora 5-ma strzałami z rewolweru.

Otrzymujemy z Warszawy dalsze szczegóły: Dnia 13 bm., gdy dyrektor Tow. Wzaj. Ubezpieczeń Trzody Chlewnej, Mieczysław Latawiec, był na placu ul. Jagiellońskiej przy zagrodach dla trzody chlewnej, podbiegł doń nagle robotnik - poganiacz, Stanisław Bernatowicz i dał do niego dwa strzały w głowę.

Gdy przybył lekarz pogotowia, Latawiec już życie zakończył.

Zabójca w chwili odbierania mu broni przez posterunkowego Kulpitę, oświadczył:

— To zemsta za to, że 70 nas zostawił bez pracy.

Zabójcę odprowadzono do 15 komisarjatu. Podczas wstępnego śledztwa morderca zachowywał się lekceważąco i prawie wesoło. Policja stwierdziła, że przed popełnieniem morderstwa wypił dla kurażu kilka kieliszków wódki.

Na jakiem tle powstało uczucie zemsty, które stało się powodem krwawego zabójstwa?

Do czasu przeprowadzenia bocznicy kolejowej na targowisko t. zw. poganiacze otrzymywali 80 gr. od sztuki trzody, za przepędzanie z dworca na targowisko, zaś od 15 września br. choć trzodę zaczęto przewozić wagonami, poganiacze w dalszym ciągu otrzymywali po 80 gr. Do listopada br. byli na targowisku t. zw. spatrywacze, którzy za badanie pobierali po 1 zł. od sztuki trzody, z dniem zaś 3 listopada, gdy powstało wspomniane wyżej Tow., spatrywacze okazali się zbyteczni. Wobec tego za samo znaczenie trzody zażądali oni po 1 zł od sztuki.

Ponieważ dziennie przybywa na targowisko 1.500 sztuk trzody, przeto zarobek od każdej sztuki po 1 zł dla 8 ludzi okazał się kolosalny. Z tego względu rzeźnicy proponowali tylko po 25 gr.

Gdy nie doszło do porozumienia, wspomniane Tow. przyjęło inwalidów z pensją 200 zł miesięcznie z pracą 3 dni w tygodniu. Oczywiście, że od tego czasu zarobki poganiaczy i spatrywaczy zmniejszyły się do minimum.

Złodziejski dyrektor warszawskiej Kasy Chorych.

Kochanki swoje obwoził autem, a położnice transportował na dwukołowym wózku.

Warszawa, 15. 12. (Tel wł.) Dzisiaj rozpoczął się w tutejszym sądzie okręgowym skandaliczny proces dr. Hilarego Sella, dyrektora Kasy Chorych i kilku urzędników tej instytucji. Sella oskarżono o liczne nadużycia, jak zamawianie zbytkownych potraw, sardynek i majonezów na rachunek szpitala, które spożywał w wesołem otoczeniu. Wypłacał on swym messalinom pobory, kupował samochody, któremi posługiwał się sam, a tymczasem chore położnice przewożono na zwykłych dwukołowych wózkach bez resorów. Jednym ze służbowych aut odbywał wraz z rodziną podróż urlopową po Polsce i kazał sobie płacić służbowe djety. Gdy samochód niszczył się po drodze, Sell nabył w Bydgoszczy nowy automobil celem dokończenia podróży. Wina pozostałych oskarżonych polega na braniu łapówek i nadużyciach przy dostawach.

Fatalny wypadek na polowaniu.

Podczas polowania w pobliżu wsi Wilkowiecko wydarzył się w ub. niedzielę tragiczny wypadek. — Oto biorący udział w polowaniu p. Edward Wichura, prezes Zarządu Częstochowskiej Kasy Chorych i urzędnik fabryki „Częstochowianka" wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią spowodował wystrzał. — Nabój ugodził śmiertelnie znajdującego się w pobliżu mieszkańca wsi Wilkowiecko, 16 letniego Marjana Drzazgę, który niebawem wyzionął ducha.

Dochodzenia w sprawie wypadku prowadzi posterunek policji w Walenczowie.

Samobójstwo koniokrada.

W obawie następstw zażył arszeniku.

Z Turku donoszą:

Przed paru dniami Stanisławowi Ruczakowi, mieszkającemu powiatu tureckiego, skradziono w nocy konia z całkowitym zaprzęgiem.

Energiczne dochodzenie wszczęte przez posterunek policji powiatowej w Przykoniu, ustaliło, że kradzieży dopuścił się niejaki Bronisław Krzątała, gospodarz zamieszkały we wsi Bratków-Dolny, gminy Wierzchy, powiatu sieradzkiego.

Krzątała przyznał się do popełnienia kradzieży i wskazał miejsce ukrycia konia i wozu, w którym też całkowity zaprząg znaleziono przez gajowego majątku Bąki, pow. sieradzkiego.

Krzątałę osadzono w areszcie posterunku w Przykonie, gdzie w obawie przed konsekwencją zażył arszeniku, kupionego uprzednio w Uniejewie i zmarł.

Jak posterunkowy Zieliński pomścił zniewagę swej żony.

Niezwykła tragedja w Łodzi.

Łódź, w grudniu br.

Rozegrało się tu onegdaj niezwykłe a wstrząsające do głębi zajście, którego ofiarą padł posterunkowy policji konnej Marjan Królikiewicz.

W mieszkaniu jego odbywała się libacja, w której uczestnicz. koledzy jego, policjanci Leon Zieliński i Władysław Świderski, oraz kilka kobiet. Po pewnym czasie, gdy towarzystwo było już podchmielone, zaczęto omawiać życie dzisiejszych kobiet.

Zebranym wydało się ono w najwyższym stopniu niemoralne.

Zwłaszcza posterunkowy Świderski oceniał bardzo krytycznie moralność kobiecą. Oświadczył nawet, że w dzisiejszych czasach wogóle uczciwych kobiet niema.

W obronie kobiet stanął post. Zieliński. Wtedy Świderski zerwał się na równe nogi i krzyknął:

— Za 50 złotych w trzy dni uwiodę nawet twoją żonę!

Równocześnie gospodarz, posterunkowy Królikiewicz, który podejmował obecnych, wyjął z portfelu 50 złotych i z cynicznym uśmiechem położył je na stole.

Oszołomiony tą zniewagą Zieliński, rzucił się z dziką furją na Królikiewicza, wypchnął go za drzwi na korytarz, powalił na kolana i dobywszy z za pasa rewolweru — dwoma strzałami położył go trupem na miejscu.

Wśród obecnych powstała panika. Zieliński udał się do komisarjatu policji i sam złożył raport o zabójstwie Królikiewicza. W zeznaniu podał iż działał pod wstrząsającem wrażeniem ohydnej zniewagi, jakiej dopuszczono się na czci i dobrej sławie jego żony.

Zabójcę aresztowano.

Jak to Nowosilcow wydał „dekret prasowy“ dla ochrony swej kochanicy.

Marszałek Lafayette w obec oszczerczej przeciw niemu kampanji. — Borba w teatrze warszawskim i co z tego wynikło.

(Z cyklu „Zamach na wolność druku“).

II

Benjamin Constant występował również przeciw karom na drukarzy. „Nadać wolność druku, a uciemiężyć drukarnie, to jest pozwalać na uprawę ziemi bez pługa, na żeglugę bez okrętu“. Bardzo surowo potępiał szkalowanie osób prywatnych. Natomiast urzędnicy, pilnujący prawa, nie mają przyczyny lękać się wolności druku. Opinja powszechności jest sprawiedliwa, a sprawiedliwsza będzie jeszcze, gdy wolność druku bezpieczniejszą będzie. Mogą się zdarzyć paszkwile i zelżywe pisma, ale potępi je już zdanie powszechne i pomści się za nieskazitelnych urzędników i prawych obywateli.

Jakby na potwierdzenie tych słów zaszedł fakt, który poruszył wówczas opinję powszechną. Pismo pt. l'Ami de la Royauté napadło na słynnego generała Lafayette, zarzucając mu popełnienie jakiejś strasznej zbrodni w czasie rewolucji. Cały ogół odczuł tę napaść. Lafayette bowiem był jakby symbolem wolności, czczony tak przez Europę jak i Amerykę, za którą walczył i która mu później parokrotnie olbrzymie tryumfalne przyjęcia zgotowała a po śmierci stawiała pomniki. Kiedy umarł wyrażono się, że może nie był to największy mąż, ale najbardziej prawy obywatel świata. Otóż prokurator Bellart gorliwy o honor „tego szanownego reprezentanta narodu“ zapozwał redakcję przed sąd państwowy. Generał napisał z tego powodu następujący list do prokuratora:

„Dowiaduję się, iż W Pan osądziłeś za rzecz przyzwoitą pociągnąć do odpowiedzialności autorów pisma które.... miało osobę moją obrazić. Od 42 lat życie moje jest pod sądem publiczności, ale nigdy jeszcze nie żądałem od żadnego pisarza, aby dobrze o mnie wspomniał, ani też nie napastowałem nikogo za złe o postępkach moich zdanie. Pozwól więc WPan, abym i tym razem nie przyjął jego opieki i publicznie oświadczył, że lubo nie wiem, jakiego rodzaju jest potwarz na mnie wymierzona, przecież bynajmniej nie poczytuję jej sobie za obrazę, nie chcę jej poszukiwać, a nawet, o ile sił moich, dochodzeniu jej opierać się będę“.

Zresztą wracając do „Gazety Codziennej“, nie jedna ona tylko drukowała sprawozdanie z obrad izby francuskiej nad wolnością druku. Znajdujemy je zarówno w najspokojniejszej **„Gazecie Warszawskiej“**, jak i w **„Gazecie Korespondenta“**. Dodajmy wreszcie, że nawet rząd Królestwa miał jeszcze przed chwilą wysokie pojęcia o wolności druku. Komisja rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia w reskrypcie swoim z dnia 3 listopada 1818, żądając od właścicieli drukarni, aby znali nazwiska autorów i firmę swą na dziełach umieszczali, czyniła to (własne jego słowa) „chcąc zapobiec, aby wolność druku, to **nieoszacowane dobrodziejstwo,** artykułem 16 konstytucji zawarowane, w żadnym względzie przez nadużycie znieważonem nie było...“

Upłynęło jednak zaledwie kilka miesięcy, a taż sama Komisja wzięła czynny i niezaszczytny udział w pogwałceniu konstytucji przez zniesienie „nieoszacowanego“ dobrodziejstwa“ i zaprowadzenie cenzury.

Jaka była pośrednia przyczyna tego pogwałcenia, opowiadają nam, oprócz innych źródeł, pamiętniki Niemcewicza i Kajetana Koźmiana. Zgodne ze sobą w ogólnem przedstawieniu rzeczy, różnią się wszakże w szczegółach. Niemcewicz jest wiarogodniejszy, pisał bowiem swe pamiętniki współczesne, prawie z dnia na dzień, a Koźmian kreślił swe wspomnienia po latach kilkudziesięciu, więc mu nie dopisywała pamięć, pomieszał (jak w tym wypadku) tytuły pism, wykroczył przeciw chronologji, pomijając już to, że i tym razem, co się stale u niego powtarza, patrzał na rzeczy nie jako współczesny bezstronny świadek, lecz z punktu widzenia swej starości, swoich zapatrywań późniejszych.

Pośrednia przyczyna zaprowadzenia cenzury była nad wyraz zabawna. Stała się... zbrodnia niesłychana. Wprawdzie „pani nie zabiła pana“, ale dnia 6 maja 1819 r. wygwizdano na teatrze francuskim śpiewaczkę pannę Philis. A wygwizdano ją również za to, że śpiewała fałszywie (Niemcewicz), jak i za to, że weszła na scenę z karmelkiem w ustach (Niemcewicz i Koźmian), co gorętsza część widzów uznała to za lekceważenie publiczności. Biedaczka spłakała się, a uczyniony jej afront odczuli głęboko (jak twierdzi Koźmian), niektórzy przebywający wówczas licznie w Warszawie członkowie „bratniego narodu rosyjskiego“, którzy tę nadobną gwiazdę sceny francuskiej otaczali gorącą, a zapewne i nie bezinteresowną sympatją (upodobali ją sobie). Przykrość jej zadana musiała szczególniej boleśnie dotknąć szlachetnego Nowosilcowa, będącego, jak fama głosiła (co wiemy z innego źródła) najbliższym, najserdeczniejszym i niecałkiem platonicznym protektorem i adoratorem panny Philidy. Można się więc domyślać, że burza zawrzała w sercu Zezowatego (tak go stale nazywał Niemcewicz w swych listach do Czartoryskiego[1]), a echo tej burzy odbiło się w pałacu Brühlowskim[2]). Kaligula (tak znów nazywał Niemcewicz W. Ks. Konstantego) wydał rozkaz, aby nikt się nie ważył sykać, gwizdać, klaskać. Monstrum (druga nazwa W. Księcia) przysłał ten rozkaz do namiestnika Zajączka, który „z największą podłością i pośpiechem“ rozkaz ten prezydentowi miasta Wojdzie wykonać rozkazał. Więc też na rogach ulic, po domach zajezdnych i w teatrach ukazało się drukowane z datą 7 maja obwieszczenie, aby nikt nie ważył się ubliżać aktorkom, a to pod karą więzienia i karami policyjnemi — „to jest batogiem“, objaśnia Niemcewicz. Objaśnienie to nie jest przesadne. Policja bowiem miała prawo używania chłosty za drobne przestępstwa. Rozporządzenia tego jednak nie znajdujemy w dziennikach. Widocznie pan „prezes municypalności i policji“ (urzędowy tytuł Wojdy) wstydził się przekazywać je potomności. Jak widzimy z dalszego przebiegu sprawy, plakat ów, objawy niezodowolenia w teatrze nazywał okazywaniem wzgardy aktorom.

Oburzenie było powszechne „a nawet w Moskalach“ — twierdzi Niemcewicz.

Kazimierz Bartoszewicz.

[1]) Czartoryski był na 10 lat wstecz przyjacielem Nowosilcowa. Poznał się na tym ptaszku dopiero później. Car go mianował swym delegatem i pełnomocnikiem w Polsce (delegue et fondé pouvoir.)

[2]) Kwatera Wielkiego Księcia. Pałacyk w Belwederze wybudowano dopiero w roku 1822.

Polski wynalazca w ciężkiej walce w obronie swych praw.

Staje się aktualną sprawa procesów, jakie inż. Szczepanowski, wynalazca nowych metod wydobywania oleju skalnego wytoczył przeciw S. A. „Fanto“ i innym zagranicznym firmom o wydanie mu w myśl ustawy całego wzbogacenia osiągniętego przez bezprawne stosowanie jego patentu. Chodzi tu o kwoty krociowe, nawet miljonowe. Sprawa budzi tem większe zainteresowanie, że podobno firmy obcego kapitału zobowiązały się do solidarnego postępowania przeciw polskiemu wynalazcy i nawet procesy odnośne mają prowadzić na wspólne ryzyko.

Amerykański minister przed kratkami sądowemi.

Wydzierżawił obcemu konsorcjum rządowe tereny naftowe, za co dostał 100000 dolarów łapówki.

Stany Zjednoczone mają wysoce skandaliczną aferę, przypominającą co do joty podobną historję w Polsce. Tylko tam, na miejscu b. ministra Grabskiego występuje b minister Fall, a sprawa rozgrywa się nie na tle trustu zapałczanego, tylko naftowego.

A oto rzecz, jak ją przedstawia prasa amerykańska:

Przed tygodniem rozpoczął się w Nowym Jorku dawno oczekiwany proces przeciwko byłemu ministrowi spraw wewnętrznych, Albertowi B. Fallowi oraz „królowi nafty“, Edwardowi Doheny. Obaj ci potentaci finansowi stoją pod zarzutem na szeroką skalę zakrojonej akcji korrupcyjnej. Mianowicie między innemi miał minister Fall otrzymać od „króla naftowego“ za pewne przysługi wcale pokaźną sumkę, bo sto tysięcy dolarów. Oba oskarżeni mówią, że suma ta była tylko pożyczką, trudno jednak temu uwierzyć. Bliższe szczegóły tej sensacyjnej afery, której szczegóły śledzi z ogromnem zainteresowaniem i niesłychanem naprężeniem cała opinja amerykańska, są następujące:

W r. 1912 zarządził prezydent Taft, aby znaczne przestrzenie gruntów, leżące w pobliżu Elk Hills w Kalifornji, a zawierające źródła nafty, zostały zarezerwowane dla floty wojennej. Wielcy jednak „nafciarze“ oddawna patrzyli łakomem okiem na te cenne grunty i udało się im przez przedstawiciela swego Doheny'ego wydzierżawić ten obszar w r. 1922. Otóż właśnie za przeprowadzenie tej niekorzystnej dla państwa transakcji miał otrzymać minister spraw wewnętrznych sto tysięcy dolarów.

Obrońcy Doheny'ego starają się go przedstawić jako patrjotę, który dokonał niesłychanych poświęceń, aby Stany Zjednoczone ustrzec przed niebezpieczeństwem japońskiem. Oczywista obrona ta, wprost czelna i zuchwała, nie może liczyć na powodzenie. Ogólna opinja zwróciła się przeciw przedajnemu ministrowi i nieetycznemu miljarderowi. Oburzenie przeciwko obu oskarżonym jest tak wielkie, iż wysiłki pewnej części prasy, przedsięwzięte celem zatuszowania sprawy i obronienia winowajców ukarano w ten sposób że lokale odnośnych pism zdemolowano doszczętnie. Niedawno odbył się w tej sprawie manifestacyjny pochód w Nowym Jorku. Wzięły w nim udział imponujące masy ludzi. W pochodzie niesiono tablice z napisami: „Precz z korrupcją!“ — „Na pohybel nieuczciwym ministrom!“ — Precz z „królem naftowym!“

Policja nowojorska z trudem zdołała rozprószyć tłum i wobec tego ogólnego nastroju należy się niewątpliwie spodziewać, że oskarżeni zostaną skazani. Również rząd idzie po tej linji, gdyż odzywają się tu i ówdzie głosy, zarzucające Coolidge'owi umaczanie rąk w tej brudnej sprawie za czasów prezydentury Hardinga.

Walka z partactwem prasowem.

Opisując w nr. 342 „Kurjera Warszawskiego“ z dnia 13 b. m. uroczystość podniesienia sztandarów na statkach morskich w Tczewie p. Jan Cz. (czy nie Czempiński ?) wylicza wśród uczestników p. Noé prezesa rady portowej Gdańska (?). Otóż prof. Noé jest dyrektorem generalnym stoczni gdańskiej, a prezesem Rady Portu jest szwajcarski pułk. de Loës (zobacz: St. Kutrzeba: Polskie Prawo Polityczne według Traktatów, część II. Gdańsk — Górny Śląsk). — Przy tej sposobności musimy wyrazić zdziwienie, że na uroczystość obchodzącą wprawdzie całą Polskę, ale województwo pomorskie oraz północną część Poznańskiego w szczególności, nie zaproszono nawet przedstawicieli prasy pomorskiej. Dziwimy się p. staroście tczewskiemu, który przecież ma dobre stosunki z prasą w Bydgoszczy, Toruniu i Poznaniu, że on nie przesłał zawiadomienia do prasy. Uroczysty obiad pozostawilibyśmy kolegom ze stolicy, a rzeczowy opis sobie.

A. P. B.

List do przyjaciela.

Piszę do ciebie, bo tak smutny jestem,
Jak ten zimowy, głupi poniedziałek.
Nie sztuka walczyć i duszą i gestem,
Nie sztuka serca pokazać kawałek,
A potem uciec i wrota zatrzasnąć,
Patrzeć w noc czarną, myśleć i nie zasnąć.

Nic, że się przerwał ten urok pajęczy,
Który omotał niegdyś naszą duszę,
Przecież z nas każdy jednako się męczy,
Pragnąc ocalić białe pióropusze
A życie kazi nam serce i ducha,
Patrząc nam w oczy zimno jak ropucha.

Zawsze za linią szedłem sentymentów,
I wszyscy wiedzą, że mi gestu nie brak.
Tyle rozdałem już w życiu djamentów,
Że pozostałem jak ostatni żebrak,
A kiedy proszę o jałmużnę serca
Zawsze ktoś sztylet w plecy moje wwierca.

Ale już dosyć tych sercowych trutek!
Chciałbym być twardy i zimny jak Golem.
Gwiżdżę na serce i pluję na smutek,
Obejmę przestwór spojrzeniem sokolem,
A gdzie dostrzegę kogoś bez obrony,
Tam bezlitośnie zatopię swe szpony.

Ale tymczasem jeszcze raz jedyny
Podaj mi rękę i popatrz mi w oczy.
Darujmy sobie wszystkie, wszystkie winy
Robak jednako mnie i ciebie stoczy
I on zrozumie tajemnicę grobu:
Serce piękniejsze, który miał z nas obu?

Henryk ZBIERZCHOWSKI.

Wesoły kącik.

Na jarmarku w Nieszawie.

No, kupiec, wiele chcecie za tego konia?

— 300 złotych.

— Bójcie się Boga — przecież on już prawie niema zębów...

— A czy pan dobrodziej poeiebuje kunia, coby orzechy gryzł?

Przytomna.

Doktór: Łaskawa pani, przedewszystkiem radzę wystrzegać się zaziębienia.

Pacjentka (zwracając się do męża): Słyszysz Arturze — pan doktór zapisuje mi futro.

Pieśń prusaka.

Przed twe ołtarze
Zanosimy krzyk:
Meine liebe Polska
Komm do nas zurük!

Niewykonalne.

Pacjent: Jak często mam zażywać te pigułki?

Lekarz: Po każdem jedzeniu, cztery albo pięć razy dziennie.

Pacjent: Ależ to jest niemożliwe! Panie konsyljarzu, przecież w dzisiejszych czasach człowiek nie może sobie pozwolić, żeby tak często jeść.

Światowe echa bydgoskiej uroczystości 31 października.

Dopiero po miesiącu?

Nie. przezacni obywatele! Świat na wiadomość o zamierzonem poświęceniu kamienia węgielnego pod pomnik Henryka Sienkiewicza zareagował natychmiast i to potężniej, niżbyśmy się mogli spodziewać.

Na ręce prezesa komitetu B. P S., p. dr. Belzy i sekretarza p. dr. Szymańskiego napłynęły obficie listy i telegramy, z różnych stron kulturalnej Europy; ta obfitość korespondencji stała się przyczyną opóźnienia w opracowaniu referatu który ma zaspokoić ciekawość Bydgoszczan Bo wiadomo. że Komitet B P. S. porozsyłał zaproszenia po kraju i zagranicą, donosząc o październikowej uroczystości. Otóż z licznych odpowiedzi dowiadujemy się, żeśmy urośli w oczach świata kulturalnego. Bydgoszcz z zaścianka europejskiego stała się półstolicą przez to tylko żeśmy prawie najpierwsi w Polsce zdobyli się na inicjatywę złożenia „kamiennego hołdu" temu, którego świat już oddawna stawia w szeregu mężów o najszerszej sławie Że tak jest, dowiodą słowa listów z zagranicznych najwyższych uczelni i urzędów.

Nie lekceważy też naszego grodu Polska: Jedne z miast przysłały na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego delegatów. inne nadesłały listy i telegramy. I tak:

Z polecenia p. prezydenta Rzeczypospolitej. przysłano telegram z kancelarji cywilnej; — podp. jej szef p Car. Magistrat miasta stoł. Warszawy deleguje ławnika p. Stefana Zielińskiego a za radą miejską telegrafuje prezes p Baliński. Imieniem Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich pisze serdecznie p Jan Czempiński a imieniem Warsz. Tow. Dobroczynności prezes zarządu p. Kijewski.

Z Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich posiadamy pismo od prezesa p Leopolda Staffa. donoszące. że Towarzystwo zwróciło się z prośbą do honorowego członka Tow. p. Józefa Weyssenhofa o reprezentowanie Towarzystwa Lit. i Dzien. Pol. Jakoż godnie i z pracowitym współudziałem odbyła się owa reprezentacja. Pospieszyli też z odpowiedzią: rektor Uniw. Warsz. dr Bolesław Hryniewiecki, prezes Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie p. Brzeziński; J. E. ks. kardynał Kakowski; p Aleksander Janowski. p. Stanisław Libicki i p. Ernest Łuniński.

Ze Lwowa nadeszły korespondencje: od prezesa Towarzystwa Naukowego p. O. Balcera, z Dyrekcji Bibljoteki Uniwersyteckiej Baworowskich. z Prezydjum Magistratu (z polecenia prezydenta p Józefa Neumanna wiceprez. p J. Kwiatkowski), z Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (cztery podpisy: Ludwik Bernacki. Mieczysław Gębarowicz Kazimierz Tyszkowski Władysław Wisłocki), od prof dr Ottona Nadolskiego imieniem Politechniki Lwowskiej i własnem.

Z Poznania: od prezesa Związku Zawodowego Literatów Polskich p. B Koreywy, od kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego p. Bernarda Chrzanowskiego i od p. Andersowej imieniem Zarządu Głównego Czerwonego Krzyża.

Imieniem krakowskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego gratulował rektor prof. dr. Marchlewski.

Z Wilna otrzymaliśmy telegram od prezydenta miasta p Bankowskiego.

Także odpisało przemyskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (podp.: Janseney przewodniczący).

Nadto p. wojewoda pomorski Młodzianowski. ks. Włodzimierz Konopka T J., rektor Kolegium i Konwiktu w Chyrowie i p. Mieczysławowie Chłapowscy z Sobiejuch, imieniem Magistratu miasta Łodzi prez. p. M Cynarski, imieniem Uniwersytetu Lubelskiego rektor ks. Józef Kruszyński.

Komitet może również poszczycić się jednym humorystycznym listem z... Bydgoszczy. Nie będziemy podawali podpisu, bo może dostojny prezes Zarządu Okręgowego Związku... w Bydgoszczy musiałby się kryć w mysią dziurę przed drwinkami. ale pozwolimy sobie iście abderycki list zacytować z błędami ortograficznemi, który tak brzmi dosłownie:

„Do Szanownego Komitetu Obchodu Sienkiewicza w Bydgoszczy.

Łączymy się z całem społeczeństwem w obchodzie uroczystości ku czci Mistrza pióra naszego Henryka Sienkiewicza i składamy hołd u pomnika Jego, (jeszcze nie mamy pomnika. — przyp. red.). hołd który wydatniejszy byłby. gdyby utrwalił się żywej pamięci (zapewne w żywej pamięci) społeczeństwa naszego przez kuchnie ludowa ochronkę itp. Lecz nieda się zmienić tego co jest zadecydowane. może w przyszłości zapełni się te braki, a co i dla Mistrza będzie milszem (podpis: prezes X"). zes X.)",

(Zaznaczamy, że usterki nie są pomyłką zecera ale niedbalstwem autora listu lub jego stenotypistki).

* * *

Z państw zagranicznych Francja najsilniejszem echem odpowiedziała na wiadomość o poświęceniu kamienia węgielnego pod pomnik Sienkiewicza. Że tak się stało. mamy w przeważnej mierze do zawdzięczenia p. R. Bailly, założycielki Tow. Amis de la Pologne która z uznaniem podnosi inicjatywę budowy pomnika; ona to zaproszenia Komitetu B. P. S. rozesłała do prasy francuskiej i do znacznych osobistości. a część korespondencji francuskiej otrzymaliśmy drogą Tow. Amis de la Pologne i bydgoskiej „Sekwany".

Jeden z najstarszych dzienników francuskich: Journal des Debats" zał w r. 1789 upoważnił do wystosowania pisma — swego naczelnego redaktora a zarazem prezesa syndykatu dziennikarzy paryskich pana Etienne de Nalèche. Pismo to przypomina. że „Journal des Debats" zawsze manifestował największe swe sympatje do Polski; nie przestał jej dolą zajmować się także po podziałach, a obecnie cieszy się zrealizowaniem największych nadziei przez wskrzeszenie Polski; podnosi również to. że to w Bydgoszczy ma stanąć pomnik, gdzie Niemcy chcieli stworzyć placówkę germanizmu W podobny sposób i inne listy z Francji podkreślają znaczenie budowy pomnika właśnie w naszem mieście, a w każdym prócz tego znajdujemy najwyższe uznanie dla H. Sienkiewicza.

Z kancelarji ministra wojny dochodzą do nas takie słowa: „...Mimo odległości Polska nigdy nie była nam tak bliską jak obecnie (podp: Carle Henry).

Prof Jaques Bardoux. literat, członek instytutu i prof. nauk polit. i wyższej szkoły wojennej donosi że cieszy się ze sposobności wyrażenia wyzwolonym mieszkańcom Bydgoszczy swych uczuć dla Polski i że. choć sam nie może wziąć udziału w akcie poświęcenia, będzie z nami myślą i sercem.

Jeden z najwybitniejszych mężów współczesnej Francji, znany powszechnie admirał Degony pisze z zachwytem o twórczości Sienkiewicza i o jego posłannictwie jako patrjoty; podnosi moralną wartość „Quo Vadis" dla świata chrześcijańskiego a wspomniawszy z entuzjazmem o pięknej przyszłości zespolonej Francji i Polski. wyraża dla nas głęboką sympatję; ojczyznę naszą zowie „bohaterską i sławną".

Równie serdecznie pisze dyrektor Francuskiej Ligi morskiej i kolonjalnej. p. de Boudet-Saint który przebywał pewien czas w Polsce w misji wojskowej.

W tymże duchu odpisuje poseł parl franc. Louis Nicol i poseł Edonard Soullier, a imieniem „Société d' Economie Politique" p. Yves Guyot.

Napłynęły też odpowiedzi od dyr. Szkoły języków orjentalnych w Paryżu p. Paula Boyer i redaktora „Le Nouveau Siècle" p Georges'a Valois.

(Dokończenie nastąpi)

Kr. Stasicki.

Z sali koncertowej.

Koncert-Recital fortepjanowy prof. Zygmunta Lisickiego.

Osobliwy widok przedstawiała piękna aula gimn im. Kopernika w ubiegłą niedzielę. Myślałby kto, że to jakaś wielka, światowa, sławna gwiazda ściągnęła tyle narodu na osobliwszą jakąś produkcję muzyczną, pewnie jakiś Rubinstein. Lalewicz, Busoni lub inny jakiś Pugno, a to tymczasem nasz kochany Zygm. Lisicki, nieoceniony mistrz sztuki pjanistycznej, pracujący niestrudzenie dla Poznania i dla bydgoskiej młodzieży, dźwigając ją mocą swego talentu na wyżyny sztuki.

Tym razem artysta recital swój poświęcił wyłącznie Chopinowi a świetne wykonanie wspaniałego programu, było dowodem, że jako odtwórca muzyki Chopinowskiej, umie p. Lisiewicz być zajmującym, czarem zaś swojej sztuki potrafi nawet głęboko do duszy ludzkiej przemówić; to też licznie zebrana publiczność znakomitego wykonawcę hucznie i entuzjastycznie oklaskiwała, tak, że go nawet do nadprogramowych dodatków zmusiła.

Żałuję bardzo, że pierwszej części programu (Nokturny i Etudy) nie mogłem słyszeć, gdyż wtedy byłem na koncercie Tow. śpiewu „Dzwon", który się równocześniew sali Wicherta odbywał, lecz clou programu t. j. Sonata B-mol i Sonata H-mol, odegrane były w całem tego słowa znaczeniu po mistrzowsku i wywarły głębokie wrażenie. Artyście wręczono moc kwiatów.

Że szanowny koncertant odniósł tak znamienity sukces, zasługą to także pośrednią firmy: Br. Sommerfeldt, która do koncertu tego dostarczyła wybornego Blüthner'a ze składu swego.

Z G. Ur.

Drzazgi.

Otrzymaliśmy bardzo wesoły list, który w całości podajemy: „Kochany mój Redaktorze! Posłałam do tego astrologa-czarownika mą kuzynkę i dałam jej wycinek z „Drzazg" o nim. Kuzynka moja wręczyła mu wasze „Drzazgi" i zapytała — ile horoskop kosztuje. Dla draniów, odpowiedział, 300 zł. Otworzył drzwi i ją wyrzucił ze słowami „pewnie was te dranie z redakcji przysłali. Oni zostaną w r. 1943 powieszeni. Powiedział, że panowie z redakcji będziecie dyndać na Nowym Rynku a red. Brandowskiego pożrą smoki a wieszać was będzie aptekarz i karczmarz...

Wasza czytelniczka
Genowefa C.

Dziękujemy panu astrologowi, że nam jeszcze tyle żyć pozwolił.

* * *

W rozpędzie sanacji naszych urzędów wprowadza się różne inowacje o potrzebie których sami inicjatorzy nie umieliby wytłumaczyć W tych dniach z polecenia komendanta okręgu policji państwowej w Toruniu ustawiono na biurkach we wszystkich urzędach policyjnych chorągiewki o barwach państwowych. Małe te chorągiewki są obsadzone na odpowiednich postumentach.

Wszyscy urzędnicy łamią sobie obecnie głowy nad zapytaniem — w jakim celu je ustawiono. Czy mają służyć one jako pouczenie dla urzędników, że pracują w polskim urzedzie i dla Polski, czy też interesantom mają przypominać. że nie są w Meksyku, Honolulu a tylko w Polsce. Odpowiedź jedna: dziecinnada, wielce śmieszna no... i kosztowna.

* * *

Kasjer firmy Pe. Pe Ge w Grudziądzu Tynecki sprzeniewierzył większą sumę pieniędzy. Stała się rzecz zła, karygodna i każdy to potępi jaknajsurowiej, jako zbrodnię. Ale jest i druga strona medalu: co popchnęło człowieka dotąd bezwzględnie uczciwego, że dopuścił się defraudacji? Oto okoliczności: Tynecki zaoszczędził w Niemczech większą sumę pieniędzy. Po wojnie sprowadził się do ojczyzny i przyszła dewaluacja. która pochłonęła cały zaoszczędzony grosz i znalazł się na bruku. Otrzymał wreszcie posadę w Pe. Pe. Ge. Pełnił przez dłuższy czas swoją powinność, jaknajdokładniej. Powierzano mu bardzo wielkie sumy, a więc pełnił funkcję odpowiedzialną. I ileż płaciło mu tak wielkie przedsiębiorstwo, które przynosi olbrzymie zyski zaufany ich pracownik, inteligent otrzymywał aż... 120 zł. miesięcznie.

I to było powodem rozpaczliwego kroku, który doprowadził go do zbrodni sprzeniewierzenia i defraudacji. A więc do jednego skandalu przybył drugi: 120 zł. mies. dla takiego pracownika, jakim był Tynecki — to wielki wyzysk.

* * *

W numerze poniedziałkowym naszego pisma wyczytaliśmy podziękowanie komitetu budowy pomnika Sienkiewicza dla tych wszystkich, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości Sienkiewiczowskich.

Ominięto i to zdaje się z rozmysłem nazwisko skrzypka Giżejewskiego. Dla czego? Przecież i on grał dla... Sienkiewicza na jego pomnik i wziął za to zamiast 100 zł aż 75. Przecież inni artyści więcej pobrali, a mimo to dziękowano im za współudział. I tak za przygotowanie kantaty pobrano 170 zł., a trzej artyści z Warszawy 495 zł.

Koniec ankiety spodenkowej.

Bilans. — Refleksje.

Wszystko na świecie ma swój koniec a kij ma nawet dwa końce. Nie dziw więc, że i ankieta spodenkowa dobiega kresu.

Zwolenniczki spodenkowej tualety odniosły liczebne zwycięstwo. Na 826 oddanych głosów 631 oświadczyło się za. a tylko 195 przeciw nowej modzie. Procentowo stosunek ten wyraża się w ten sposób że na 100 pań i panów, 76 godzi się na spodenki a 24 je potępia.

Niepodobna powtarzać wszystkich listów. jakie otrzymaliśmy w tej materji. Na wyróżnienie zasługują następujące panie i panowie, którzy za tą męską modą pióro kruszyli:

Pelagja Szwedowska, Irena Głosówna (Żnin), Stanisława P (Oporowo), A. Hoffmannowa, urzędniczka (Bydgoszcz), Alicja Mefińska (Bydgoszcz), Helena Knauer (Katowice), Marja Kosmolińska (Poznań), Teresa Węgrzyn (Bydgoszcz), Urszula Kastorkiewicz (Kraków), Henryk Przygodzki (Bydgoszcz), Leokadja Kostjukówna (Bydgoszcz), Aleksandra Sypniewska (Gniezno), Irena O'Brien (Gdańsk), Agnieszka Palacz (Toruń), Marja Oporowska (Bydgoszcz), F J. Kłosowski (Inowrocław), Jan Sobota (Piechcin), Albina Niemojowska (Bydgoszcz), Cyryl Braude (Gdańsk), Stefanja i Małgorzata Opałek (Grudziądz), Augustyna Celewicz (Bydgoszcz), Marjan Bilski (Bydgoszcz), Maksymiljan Brach (Kielpiny), Kaszubka z nad Raduni (Kartuzy), Teodora Małżówna i Marja Silska (Inowrocław), Stefan Major (Bydgoszcz), Antoni Gollin (Poznań), Sylwester Zgóralewicz (Bydgoszcz), Paulina Granichstädten (Lublin), Marja Radwan (Bydg.), Zosia Szeliżanka (Kalisz), Franciszka Kalinowska (Bydgoszcz), Grzegorz Walter (Ciechocinek), Jakóbowa Słomińska (Bydgoszcz) Czesława Kaniówna (Bydgoszcz), Marja Błyszczyk (Poznań), Felicja Bojanowska (Puszczykowo pod Poznaniem), Anzelm Klader, kolejowiec (Tczew), Marja Sas (Gdańsk), Elżbieta Kroczyńska (Bydgoszcz), Marjanna S. (Tuchola), Zofja Szepielówna (Toruń). Kalikst Bondel (Żelazna Huta), Anna Męcikówna (Szczakowa), Marja Sporysz (Bydg.), Klotylda Bunikiewicz (Bydgoszcz), Oswald Krygier (Poznań), Jolenta B-ska (Kościerzyna), Leontyna Barcikowska (Bydgoszcz), Marta Czarnowska (Toruń).

*

Przeciw w bardzo ciętych listach oświadczyli się: Czesława Karbowska. (Chwilowo, Wilcza Góra), Celina B., Kazimierz Woźniak, kolejarz (Gołańcz), Tea Kosmalska (Bydgoszcz), Alica Węsierska (Puck), Elwira Sobolewska (Bydgoszcz), Ziemianka z Kowieńskiej ziemi, J. T. (Poznań), Jerzy Pomian Żukowski (Bydgoszcz), Bella Zoblewska, książkowa (Bydgoszcz), Jarema Opat (Warszawa), K. M. (Bydgoszcz), Kujawianka z pod Kruszwicy, Weronika Ścibor (Bydgoszcz), Janina Szwachowa (leśnictwo Rytebłota), Bronisław Zabielski (Pniewity), Aniela Orange (Warszawa), Róża Henner (Łódź), Domicyla Korab (Poznań). Władysława Kobylańska (Bydgoszcz). Irena Baud (Toruń), Franciszka G. (Wągrówiec), Marja Biechowiak (Bydgoszcz) Stefanja Król (Ostrów), M. S. (Koronowo), Aniela Klarnerówna (Tczew), Wera Ryńkowska (Bydgoszcz).

*

Powiedzieliśmy na wstępie, że zwycięstwo nowej mody jest liczebne tylko. Bo gdyby treść listów, argumenty i różne zawarte w nich racje położyć na szalę to moralnie wygrałyby te panie i panowie, którzy się przeciw spodenkom oświadczyli. Ich rozumowanie. powody, dla jakich zwalczają nową modę, są bardzo rzetelne. przekonywujące, w przeciwstawieniu do tych, którzy głosowali za spodenkami. a którzy oprócz niewielu płytkich argumentów nic na poparcie swego stanowiska przytoczyć nie umieli.

To też na specjalną wzmiankę zasługuje list p. Janiny Kaniowskiej (Bydgoszcz. ul. Ossolińskich 20), która występuje zdecydowanie przeciw nowej modzie piętnując ją raczej jako postęp w demoralizacji a nie w kulturze, i nawołując kobiety do zajęcia się poważniejszemi kwestjami niż spodenki, a to w myśl powiedzenia Słowackiego: niechaj wie człowiek. że mu Bóg pożyczył życia na krótko, niechaj odda w czynach, co winien Bogu!

*

Mimo liczebnego zwycięstwa tryumf spodenek i w praktyce jest bardzo problematyczny. Zdaje się, że wiktorja ta pozostanie na papierze, bo mimo fanatycznych nieraz deklaracji za spodenkami nie pokazały się one jeszcze na ulicy, a także — o ile wiemy — w żadnem kółku towarzyskiem. Prawda — ujrzeliśmy je na scenie w komedji „Noc Antonji" w Bydgoszczy ale i tu podziałały one więcej humorystycznie niż propagandowo. Jeszcze nie zaczęły żyć, a już poszły do lamusu! możnaby powtórzyć z nieboszczykiem Lamem.

*

Z powodu naszej ankiety narażeni też byliśmy na liczne zarzuty i ataki. które streszczały się w tem. że sprawa nie jest poważną. a roznamiętnia i zdolna jest zdeprawować. Racja. My sami nie traktowali tej ankiety poważnie, a za to platoniczne „roznamiętnienie" naszych Czytelniczek bierzemy na siebie odpowiedzialność. Czasy obok ciężkiej sytuacji gospodarczej są takie jałowe, że z całą świadomością podaliśmy na łamach Dziennika tę odrobinę okrasy humorystyczno-polemicznej. A w jakąkolwiek deprawację z tego powodu nawet ci nie wierzą. którzy w swoich listach wyrażali co do niej obawę. I tu da się zastosować niemiecka sentencja: dem reinen ist alles rein, aber das versteht kein Schwein!

Ankieta została zamknięta. Żadnych dalszych listów ogłaszać nie będziemy.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Szan. Czytelników na prowincji prosimy o wczesne odnowienie przedpłaty za „DZIENNIK BYDGOSKI“ — NA STYCZEŃ. — Listowi już obchodzą! Miejmy pieniądze uszykowane..

Koronowo.

Z życia „Sokoła“. — Przedstawienie gwiazdkowe. — Nowe Stowarzyszenia Młodzieży męskiej i żeńskiej — Zmierzch „Strzelca“ koronowskiego.

Ub. niedzieli, 12 bm odbyło się w sali p. A. Gollnika ostatnie w bieżącym roku plenarne zebranie miejscowego „Sokoła“ które zagaił prezes p. Franciszek Nadolny. Protokół z ostatniego zebrania, jak i sprawozdanie z urządzonego w ub miesiącu występu gimnastycznego, odczytał sekretarz p. St. Nowacki. Bardzo interesujący odczyt „O sokolstwie w ziemi łużyckiej“ wygłosił prezes p. Nadolny, który dał zebranym pogląd jak łużycka ludność katolicka, pochodząca ze szczepu słowiańskiego, a będąca obecnie pod obcem panowaniem pomimo stawianych jej przez władze zaborcze trudności, organizuje się, tworząc gniazda sokole w których hartuje swe ciało, dając następnie na zlotach sokolich tak w kraju jak i zagranicą dowody swej pracy. Po odczycie tym wręczył p. prezes naczelnikowi Wł. Barczykowskiemu i Florjanowi Gollnikowi żetony ofiarowane jako nagrody przez Komitet Obwodowy W. F. i P. W. z odbytych we wrześniu br. zawodów obwodowych towarzystw wychowania wojskowego. Omawiano następnie sprawę kursu przysposobienia wojskowego w Koronowie pod kierownictwem instruktora wojskowego, oraz sprawę powiatowych walk zapaśniczych, odbyć się tu mających w roku przyszłym. Uchwalono dalej w okresie wielkiego postu urządzić przedstawienie amatorskie. W tym celu wybrano komitet składający się z 6-ciu członków. Po odczytaniu okólników przez naczelnika p. Wł. Barczykowskiego, zwrócił p. prezes uwagę na zbliżający się termin walnego zebrania a w związku z tem i niedaleki wybór nowych członków zarządu.

Szkółka pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus, urządza w niedzielę, dn 19 bm., po poł. o godz 4-tej w sali Grabiny przedstawienie gwiazdkowe z bardzo urozmaiconym programem. Podobne przedstawienia urządzane w latach ubiegłych, cieszyły się wielką frekwencją, to też miejmy nadzieję, że i w tym roku sala Grabiny na przedstawieniu naszych maluczkich wypełni się po brzegi publicznością.

W Samociążki, wiosce należącej do parafji koronowskiej powstały ub. niedzieli, 12 bm dwa stowarzyszenia a mianowicie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Stow. Młodych Polek. Zorganizował je gorliwy patron koronowskiego Stow Mł. Męskiej ks. wikary M. Żelazny — a chętną pomocą służyli mu sołtys p. Gołata i p. Zarębska, nauczycielka. Na konstytucyjnem zebraniu, które odbyło się w szkole w Samociążku, podał patron ks. Żelazny zebranej młodzieży cel zebrania, wskazując przytem szczytne zadania stowarzyszeń młodzieży tak męskich jak i żeńskich. Słowa ks. Ż. wysłuchała zebrana młodzież w wielkiem skupieniu. Na zebraniu tem zapisało się na członków Stow. Młodzieży Męskiej 25 młodzieńców, zaś do Stow. Młodych Polek 23 dziewcząt.

W skład zarządu Stow. Młodzieży Męsk. weszli: Tomczak Jan — prezes i naczelnik Zasada Mieczysław — wiceprezes, Klajbor Bernard — sekretarz, Gogoliński Edmund zast. sekretarza Swakowski Franciszek — skarbnik; za śskład zarządu Stow. Młodych Polek tworzą: Błochówna Wanda — przewodnicząca Marciniakówna Stefanja — zast. przew., Rybakówna Leokadja — sekretarka, Latosówna Stefanja — zast. sekr. i Gogolińska Marta — skarbniczka.

Wskazówki o pracy organizacyjnej zarządom nowych Stow. udzielił obecny na zebraniu prezes koronowskiego stow. p. Fr. Gwizdała oraz sekretarz p. Ed. Nyske — którzy celem propagandy rozdzielili kilka egzemplarzy czasopisma młodzieży „Przyjaciel Młodzieży“.

Nowym tak pożytecznym placówkom życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju organizacyjnego.

Tutejszy oddział „Strzelca“ spoczywa obecnie na laurach swej niepomyślności. Zawiódł się on bowiem myślą, że zdrowo myślące obywatelstwo tutejsze wstąpi w jego szeregi — niestety.... Po kompromitujących manewrach pod Toruniem odpoczywa nasz „Strzelec“ — nie urządzając nawet ćwiczeń i zebrań dla garstki tracących już ducha swych zwolenników. Wydaje się, że „Strzelec“ nasz zasypia bezpowrotnie..

Sensacyjne aresztowanie w Słupi.

Nie było cudu, lecz był hypnotyzer...

Z Poznania donoszą, że w kościele w Środzie aresztowano Niemca, katolika Leonarda Bukowskiego, który według pogłosek jest sprawcą głośnego cudu w Słupi. Bukowski miał zahypnotyzować kilka dzieci, a ostatnio kilka starszych osób, które pod wpływem hypnozy uległy widzeniom telepatycznym. Władze śledcze w Poznaniu nie otrzymały jeszcze żadnych szczegółów w tej sprawie.

Wykolejenie się parowozu na stacji Laskowice.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku zawiadamia:

Dnia 14 b. m. o godzinie 15 minut 25 wykoleił się na stacji Laskowice — linji kolejowej Bydgoszcz—Tczew — parowóz przetokowy w zwrotnicy nr. 7a wszystkiemi osiami. Wykolejenie spowodowało zatarasowanie torów głównych w kierunku do i z Bydgoszczy. Pomimo energicznej akcji ratunkowej podjęto ruch jednotorowy dopiero o godzinie 19 minut 20.

Przyczyny wypadku na razie nie stwierdzono. Dochodzenie w toku.

Przez wypadek ten doznał cały szereg pociągów pospiesznych i osobowych znaczniejszych opóźnień.

Ze Zjazdu Komendantów Zw. Towarzystw Powstańców i Wojaków w Szubinie.

Granice nasze zachodnie przedstawiają się niby worek wrzynający się głęboko w obszar nieprzyjaciela. Taka konfiguracja frontu jest dla nas nie nową rzeczą. Spotykamy ją zawsze jako wynik dokonanego przełomu, w czasie wojny światowej.

Możemy zatem i przewidzieć główny kierunek natarcia nieprzyjaciela w razie wojny, i odpowiednio do tego ułożyć nasz plan obrony. Jeśli nasze zarządzenia wojskowe mają odnieść pożądany skutek, to muszą się one oprzeć o naród zdrowy i silny, przepojony chęcią zwycięstwa, o zorganizowanych obywateli, chcących i umiejących bronić swojego mienia. Takiemi są i muszą zostać organizacje Powstańców i Wojaków.

Tylko silna wola zwycięstwa nietylko w żołnierzu, ale w całym narodzie może przetrzymać wszystkie nieszczęścia i utrapienia dzisiejszej wojny i tylko ono może przetrzymać wszystkie nieszczęścia i utrapienia dzisiejszej wojny i tylko ono może doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa.

Rzeczą nas wszystkich jest tę siłę woli i hart ducha i ciała w sobie wyrobić. — Dowód tego już kilkakrotnie daliśmy podczas naszych ostatnich zjazdów. Ostatni zaś zjazd wszystkich komendantów Tow. obwodu szubińskiego okazał, jak wielkie zainteresowanie do ćwiczeń i wyszkolenia wojskowego tkwi w naszych szeregach powstańczych.

Tu odsłaniają się przed nami najistotniejsze i najszczytniejsze zadania przysposobienia wojskowego. Jeśli ono będzie pojęte w tem znaczeniu wychowawczem, to napewno nikt nie nazwie go militaryzmem, i ważności prac przysposobienia wojskowego nikt nie zaprzeczy.

Jeżeli jednak przysposobienie wojskowe ma nam dać dodatnie rezultaty, tj. stworzyć przyszłe pokolenie zdrowe i silne, to w takim razie przysposobienie wojskowe nie może być jednostronne i ograniczać się wyłącznie do Tow. Powst. i Wojaków, lecz musi objąć i olbrzymie zastępy młodzieży przedpoborowej.

Z racjonalności przeprowadzonych ćwiczeń fizycznych winikać będą i inne korzyści, podniesie się ogólną zdrowotność wśród mas pracujących a tem samem i wydajność pracy. Na tym polu pogodzą się zapewne wojskowy i ekonomista i nie będą żałowali sił ani funduszu na wychowanie fizyczne które wrócą się stokrotnie, wyludniając szpitale coraz bardziej przepełnione wobec postępującej degeneracji.

Przekonawszy się o konieczności przysposobienia wojskowego i ustaliwszy cechy charakterystyczne przysposobienia wojskowego w naszych Towarzystwach, omówmy teraz bliżej odbyty w ub niedzielę zjazd komendantów i odniesione z niego korzyści.

Zjazd odbył się w niedzielę o godzinie 13. w hotelu Centralnym w obecności komendantów towarzystw: Szubin, Kcynia, Łabiszyn, Rynarzewo, Jabłówko, Iwno, Szaradowo, Studzienki i Sipiory. Prezes obwodowy p. por. rez. Walkowski zagaił zjazd ten, przedstawiając zebranym przybyłego celem zapoczątkowania stałych ćwiczeń instrukcyjnego oficera na powiat szubiński p. por. Kucharskiego. Następnie w krótkich a dobitnych słowach prezes zaapelował do komendantów, by raz zaprzestać z pracą wewnętrzną, a rozpocząć wdzięczną pracę wyszkolenia członków i młodzieży przedpob. Zwracając się specjalnie do tych komendantów których praca ostatnio była bardzo znikoma, podkreślił konieczność przysposobienia wojskowego. Treściwej tej przedmowy o przysposobieniu wojskowem i o znaczeniu Towarzystwa P. i W. wysłuchano z wielką uwagą i zainteresowaniem. Słuszne zdanie prezesa, że Towarzystwa Powst. i Woj. są i muszą być nadal tą szkołą patrjotyzmu dla naszych przyszłych pokoleń, zostało przez wszystkich przyjęte ze szczególnem zadowoleniem.

Prezes zwrócił jeszcze komendantom uwagę, na kilka spraw dotyczących ich samych wzgl. zarządu Towarzystwa, a przedewszystkiem na sprawy wewnętrzne towarzystw, jak: nieprzestrzeganie przez tow. podległe terminów nadsyłania sprawozdań miesięcznych z działalności towarzystwa w sprawie urządzenia gwiazdki dla biednych członków. Komendantom zaś włożył na sumienie organizowanie oddziałów młodzieży przedpoborowej, przy towarzystwach. W końcu złożył podziękowanie wszystkim komendantom za szczerą i chętną współpracę podczas ostatnich zawodów obwodowych i okręgowych. Następnie udzielił głosu p. por. Kucharskiemu, który jasno przedstawił zebranym plan i rozkład ćwiczeń, które odbywać się mają co niedzielę w czterech Towarzystwach tak, by w 2 miesiącach każde z Towarzystw miało jedną lekcję. Po omówieniu jeszcze kilku spraw jak: podział godzin i dni ćwiczeń w poszczególnych towarzystwach, przystąpiono do przerobienia rozkładu ćwiczeń w sposób praktyczny. Ograniczono się do ćwiczeń wstępnych musztry formalnej część I., którą komendanci mają przerabiać w swych towarzystwach w przyszłym miesiącu. Poczynania te okazały, że w towarzystwach naszych jest wielkie zainteresowanie do ćwiczeń, których jak się okazuje było brak w naszych towarzystwach bowiem wszyscy komendanci, jak i zastępcy przyrzekli że ich nie zabraknie już na żadnym ze zjazdów i w myśl wskazówek sumiennie przeprowadzą ćwiczenia i zainteresują tak wszystkich druhów naszych towarzystw, jak i szerszy ogół obywateli byłych wojskowych, którzy wobec rozpoczynającej się obecnie intenzywnej pracy w Tow. Powst. i Woj. winni gremjalnie do przynależnych towarzystw wstępować i pracę swą oraz dobry przykład na ołtarzu Wielkiej Idei składać.

— **Otwarcie Szkoły Podkuwania Koni w Bydgoszczy.** Z dniem 1. lutego 1927 r. zamierza Wielkopolska Izba Rolnicza otworzyć w Bydgoszczy przy Zbożowym Rynku 10 szkołę podkuwania koni. Czeladnicy kowalscy mogą się zgłosić. Przy zgłoszeniu należy dołączyć: 1) 10 zł. wpisowego, 2) własnoręcznie napisany życiorys 3) uwierzytelniony odpis świadectwa czeladniczego, 4) świadectwo moralności, 5) wniosek o dopuszczenie do egzaminu z zaręczeniem, że kandydat nie poddawał się w ostatnim półroczu egzaminowi w podkównictwie. Zgłoszenia należy nadsyłać do Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu.

WITKOWO. (Powiesił się w więzieniu.) Stróż tut. kolejki powiatowej Jakób Tomaszewski, osadzony w tut. więzieniu sądowem za zbrodniczy zamach na kolejkę powiatową, w nocy z dnia 13 na 14 bm powiesił się na ręczniku w celi więziennej. Denat zostawił żonę wraz z rodziną bez środków do życia.

KROSNO, pow. Wągrówiec. (Kradzież koni.) W nocy z 9 na 10. skradziono p. Stanisławowi Kruszce w Krośnie dwa konie wartości 1000 zł. Za wykrycie koni i złoczyńców p. K. wyznaczył 200 zł nagrody. Przewiduje się, iż konie ukradł cygan-włóczęga.

LWÓWEK. (Wypadek samochodowy). W tych dniach trzech obywateli lwóweckich jadąc z Pniew do Lwówka zobaczyło w dali szybko mknący samochód. Chcąc przepuścić warjackie auto, wstrzymali konia i czekali, aż samochód przejedzie. Samochód jednakże zamiast prawidłowo przejechać zawadził osią konia, rozpruwając mu brzuch, a jadących wyrzucając z dokartu. Na szczęście prócz konia, którego musiano dobić, ofiar żadnych nie było.

CZERSK. (Kradzież z włamaniem). W dn. 10 bm. włamali się złodzieje do mieszkania cukiernika p. Adamskiego przy ul. Kościuszki w domu p. Węckowskiego. Wyrwali zamek od zamkniętych drzwi, zabrali lampę z korytarza która im służyła do oświetlenia przy kradzieży. Skradli jedno futro wartości 600 złotych. Złodzieji dotychczas nie ujęto, dalsze śledztwo w toku. Oólną wartoć skradzionych rzeczy obliczono na około 1000 złotych.

MLEWO, pow. Wąbrzeźno. (Z życia wioski). Już od roku 1924 istnieje w Mlewie Stow. Młodzieży Męskiej z oddziałem żeńskim, które rozwija szczytną swoją działalność. Prezesem od chwili założenia jest p. Kościński Jan, wicepatronem zaś p. Balawander. Patronat dzierży ks. proboszcz Gulgowski z Kiełbasina. Dzięki swej wyjątkowej zapobiegliwości i skrzętności towarzystwo zakupiło sobie sztandar i do dnia dzisiejszego pracuje intensywnie, nie zrażając się przeciwnościami z którejkolwiekby pochodziły strony wiedząc, że ten który nic nie robi, ten i nieprzyjaciół tylu nie znajdzie. Stowarzyszenie ma tę dobrą nadzieję że lepsza część społeczności w Mlewie i nadal będzie popierać wysiłki zrzeszonej młodzieży. Ostatnie zebranie nadzwyczajne które odbyło się dnia 8 bm. oby było dalszym bodźcem na drodze do rozwoju i największego rozkwitu Stowarzyszenia.

BALCZEWO. (Niedoszły samobójca.) Dn. 9 bm. niej. Józef Pawłowski z Bąkowa, lat 69, usiłował poderżnąć sobie gardło. Na szczęście przeszkodzono mu, i trochę pokaleczonego odstawiono do szpitala inowrocławskiego. Niedoszły samobójca jest umysłowo chorym.

WEJHEROWO. (Nieszczęście w gimnazjum). W ub. poniedziałek kilku uczniów gimnazjum znajdowało się bez nadzoru w gabinecie chemicznym, robiąc w nim najrozmaitsze eksperymenty. Przytem jeden z uczniów, Gaffka, syn tut. kupca, eksperymentował z butelką, w której znajdował się płyn wybuchowy. Nie trwało długo, a nastąpił wybuch płynu. Szkło butelki pokaleczyło dość znacznie twarz i jedno oko, płyn natomiast rozszarpał prawą rękę tak znacznie że przywołany lekarz dr. Spors, zarządził przetransportowanie nieszczęśliwego chłopca do szpitala N. P. M., gdzie musiano z powodu zatrucia krwi rękę aż do zgięcia ująć. G. był uczniem 7-ej klasy i miał zamiar zostać teologiem. Wypadek ten jednak zniweczy, wszystkie piękne zamiary młodzieńca.



Na Gwiazdkę

Dla pań?
Parvska lornetkę, lornion z łańcuszkiem, binokle z eleganckiem etui, przybory do manicur i t. p.

(8324)

Dla panów?
termometr lub barometr biurkowy albo na ścianę, lornetkę polową lub pryzmatyczną, wagę do listów, paczek lub precyzyjną, brzytew albo aparat Giletta do golenia i t. d.

Dla pilnych uczni?
komplet cyrkli, kompiet ołówkowy, lupę, mały mikroskop, aparat indukcyjny (elektryczny), busolę, scyzoryk, lampkę elektryczną etc.

Dla grzecznych dzieci?
kalejdoskopy, stereoskopy i wiele innych stosownych podarków nabyć można u

St. Zakaszewskiego, Centrala Optyczna
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7.
Towary niedopowiadające chęci po gwiazdce zamienia.

Z Inowrocławia.

Izba karna przy Sądzie Powiatowym skazała dnia 9 bm. robotników Zielińskiego i Dziedzica za bluźnierstwo każdego na 20 dni więzienia, która to kara została już odcierpiana przez areszt prewencyjny. W toku postępowania dowodowego obaj oskarżeni ze skruchą przyznają się do zarzucanych im czynów podając, że postąpili tak jedynie celem rozgniewania jednego z kolegów, — robotnika a zamiaru zchydzenia spraw religji absolutnie nie mieli.

Bractwo Strzeleckie odbyło nadzwyczajne walne zebranie; punktem obrad była sprawa budowy nowej strzelnicy którą referował budowniczy Franciszek Dzwikowski. Trzy czwarte robót przy sypaniu wałów już przeprowadzono, tak samo ogrodzenie postępuje szybko naprzód. O ile pogoda dopisze, można się spodziewać wykończenia tych prac około Nowego Roku. W końcu komunikował, że przywłaszczenie, wzgl. przejęcie terenu od Magistratu już nastąpiło.

Dla zebrania potrzebnych funduszów przeprowadzenia powyżej wspomnianych prac wydało Bractwo Strzeleckie udziały dla swych członków i to udział po 50 zł. Do tego czasu wpłaciło swe udziały 36 członków.

P. Świtalik złożył sprawozdanie z dotychczasowych wpływów i rozchodów, a mianowicie wpłynęło dotąd 7407 zł, wydano zaś 6380 zł.

Z Inowrocławskiej Fabryki Maszyn Rolniczych. Onegdaj odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Inofamy, przy licznym udziale akcjonarjuszów. Zebranie zagaił prezes Suchowiak. Wobec odmownego ustosunkowania się firmy H. Cegielski do fuzji z Inowrocławską Fabryką Maszyn, skreślono odnośny punkt porządku dziennego. Decyzja ta powzięta została przez firmę H. Cegielski na skutek sprzeciwów poważnej części miejscowych akcjonarjuszy, którzy na poprzedniem walnem zebraniu, demonstracyjnie oponowali przeciwko fuzji, dopatrując się w niej specjalnych korzyści dla wymienionej firmy i domagali się utrzymania Inofamy jako samodzielnej placówki.

Przedyskutowano następnie dalsze punkty obrad, o bilansowem pokryciu poniesionych strat, przez zużycie na ten cel funduszów rezerwowych, wynoszących przeszło 51.000 zł. Kapitał akcyjny zredukowano do 5.000 zł. uchwalając jednocześnie podwyższenie kapitału akcyjnego o 125.000 zł. Firma H. Cegielski rezygnuje ze swych akcji uprzywilejowanych, hipotekę zaś, o którą na poprzedniem zebraniu się ścierano, ustalono na 100.000 zł. obiegowych. A więc tu poczyniono ustępstwo o 73.000 zł. Z dalszych pretensji, wynoszących przeszło 500.000 zł zredukowała firma Cegielski swe pretensje na 201.130 zł. Po poczynionych odpisach i przeprowadzonym akordzie, ustalono aktywa per 1. 10. br. na 549.354 zł., pasywa zaś na 542.067 zł. tak, że nadwyżka wynosi 7.286 zł. W wolnych głosach poruszono rozmaite sprawy, jak np. gospodarkę dawniejszego dyrektora, wydanie nowej subskrypcji itd. itd.

Wieczornica wojskowa, urządzona staraniem „Teatru żołnierskiego" 59 pp. dnia 11 bm. o godz. 8 wiecz. w Parku Miejskim, cieszyła się dość licznem poparciem publiczności. Odegrano wesołą trzyaktówkę p. t. „Opieka wojskowa". Czysty zysk przeznaczono na rzecz oświaty pułkowej.

Wystawa Harcerska, urządzona dnia 12 bm. w Hotelu Basta, staraniem komendy Hufca Harcerskiego (męskiego i żeńskiego) przy poparciu Koła Przyjaciół Harcerzy, udała się znakomicie. Otwarcia dokonała o godz. 12 w południe p. starościna Dietlowa, przewodnicząca K. P. H. Zauważyć było można bardzo piękne prace, zwłaszcza przedmioty gwiazdkowe, wykonane przez harcerzy. To też publiczność chętnie je kupowała. Wystawę zamknięto o 6 wieczorem.

Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządziło dnia 12 bm. przed kościołami kwestę na rzecz biednych. Dalsze zaś ofiary przyjmuje w naturaliach jak i stare odzież, bieliznę, obuwie, przewodnicząca p. Tokarska ul. Dworcowa 21.

Na targu w dniu 10 bm. zapisano 18 osób do kary administracyjno-karnej za handel towarami niedozwolonymi.

Z Poznania.

Seminarjum duchowne ku czci J. E. ks Prymasa W auli Seminarjum Duchownego przy ul Wieżowej odbyła się uroczysta akademja ku czci Najprzewielebniejszego Ks. arcybiskupa Augusta Hlonda, Prymasa Polski. Pięknie przybraną w zieleń i kwiaty aulę wypełniło po brzegi duchowieństwo, wojewoda Bniński, wicewojewoda Nikodemowicz, gen. Hauzer, starosta krajowy dr. Begale itd. J. E. Ks. Prymas zajął miejsce na tronie.

Po odśpiewaniu „Gaude Mater" przez chór kleryków regens Seminarjum Duchownego ks prof. dr Janasik powitał Ks. Prymasa poczem w treściwem przemówieniu dał zarys historyczny uczelni, która w ciągu kilkowiekowego istnienia, różne przechodziła koleje. Od r. 1919 dzięki pieczołowitości śp. Prymasa Dalbora, dla Seminarjum rozpoczął się okres świetnego rozwoju. Wyrażając przekonanie, że Ks Prymas Hlond otoczy szczególną opieką Seminarjum, podkreślił ks. regens Janasik, iż w poziomie naukowym zaznaczył się wielki postęp, dzięki któremu sława uczelni wychodzi nawet poza granicę Polski. Obecnie kształci się 154 alumnów, liczba dotychczas niebywała.

Znany historyk ks. prof. dr Henryk Likowski wygłosił następnie referat na temat „Prymasostwo polskie w czasie rozbiorów aż po Kongres Wiedeński". Do uświetnienia całości programu przyczyniły się występy wokalne i muzyczne chóru oraz orkiestry smyczkowej Seminarjum, pod batutą kleryka Beckera. Na zakończenie Ks. Prymas zwrócił się w gorących słowach do duchowieństwa, a następnie do wszystkich obecnych.

Ogród zoologiczny powiększa się. Ogród Zoologiczny w Poznaniu sprowadził ostatnio do swych pięknych zbiorów dwie pary koni polskich, mianowicie konie huculskie i parę koników polskich. Huculami zainteresował się zarząd ogrodu plk Wolbek, konikami polskimi prof. Vetulani.

Sensacyjne aresztowanie. Na żądanie wierzycieli sąd obłożył w swoim czasie aresztem towary, znajdujące się w hurtowni, należącej do kupca Hipolita Maciejewskiego. Ponieważ stwierdzono że Maciejewski usuwał towary obłożone aresztem i przenosił je w inne miejsce, na żądanie wierzycieli sąd wydał rozkaz aresztowania Maciejewskiego.

Tożsamości topielca nie stwierdzono. Onegdaj wydobyto z Warty obok Czerwonak, pod Poznaniem, zwłoki mężczyzny lat około 50, znajdujące się w zupełnym rozkładzie. Tożsamości topielca narazie nie stwierdzono, ponieważ brak było przy nim jakichkolwiek papierów. Topielec pochodził prawdopodobnie ze sfer zamożniejszych, o czem świadczy 16 zł. znalezionych w jego kieszeni. Ktoby mógł udzielić bliższych szczegółów o topielcu, winien się zgłosić do poznańskiego urzędu śledczego.

Kara więzienia za podburzanie. Za podburzanie do gwałtów skazała III Izba karna robotnika Wincentego Sikorskiego z Pobiedzisk na 3 miesiące więzienia. Piasecki podburzył robotników w majętności Koszuty pod Środą do gwałtów przeciwko administratorowi folwarku. Robotnicy powybijali szyby domu administratora, a Sikorski powędrował do więzienia.

25-lecie kapłaństwa ks. kanonika J. Prądzyńskiego.

Dn 15 bm. obchodził ks. kanonik Józef Prądzyński w Poznaniu 25-lecie swego kapłaństwa. Urodzony w powiecie bydgoskim młodość swą spędził na Pomorzu i Warmji. Gimnazjum ukończył w Chełmnie. Pierwszy wikarjat jego był w Potulicach pod Nakłem. W tym czasie dostał się do więzienia bydgoskiego na 6 tygodni za przynależenie do tajnych polskich organizacji. Przesiedlono go następnie do Strzelna, gdzie pozostawał do roku 1912. Pięć lat był proboszczem kościoła św. Michała w Gnieźnie. W r. 1917 powołano go do Poznania gdzie pracuje z pożytkiem dla kościoła i kraju do chwili obecnej.

TOKARZEW pow. ostrzeszowski (Kursy pozaszkolne) W związku z nadchodzącą zimą zawiązał się w naszej wiosce kurs pozaszkolny dla miejscowych obywateli. W skład kursu tego wchodzą wykłady z rolnictwa, ogrodnictwa, leśnictwa, pszczelnictwa, przyrody, geografji, historji, rachunków oraz języka polskiego. Kierownictwo kursu postarało się o fachowe siły, by jaknajkorzystniejsze otrzymać rezultaty z poszczególnych wykładów. Wykłady na kursie tym, który będzie trwał od 10-go grudnia do 17 marca, odbywają się trzy razy tygodniowo.

Puck.

Ojcom naszego miasta pod uwagę. Obok ul. św. Jerzego, zupełnie nad nieruchomościami pp. Rochenberga, Stromskiego, Dettlafa i t. d. prowadzi otwarty, brudny kanał (t. zw Stinkgraben) do którego niejednokrotnie wlewa się różne zlewy, brudy i t. d. Ulica ta bywa w dodatku nieoświetlona to też już nie jeden obywatel naszego miasta doznał w kanale tym w ciemnej nocy przykrej kąpieli.

Ostatnio spotkała taka przygoda w niedzielę, dnia 12 bm. w nocy niejakiego p. Ch..., który wracając do domu wskutek ciemnicy wpadł do rowu. Żałujemy tylko, że nie doznał dotąd takiej bezpłatnej kąpieli, w dodatku obecnie w zimie, ktoś z naszych dygnitarzy miejskich. Odniosłoby to napewno inny skutek.

O gwiazdkę dla najbiedniejszych inwalidów. I tego roku stara się nasz związek inwalidzki o jaką taką gwiazdkę dla najbiedniejszych inwalidów.

W tym celu urządziło Powiatowe Koło Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej w mieście publiczną kwestę, z której uzyskano dość poważną sumę.

Przeniesienie Szkoły Morskiej z Tczewa do Pucka. Jak się dowiadujemy w kwietniu 1927 r. zostanie przeniesiona do naszego miasta Szkoła Morska z Tczewa.

Zmiany w sądzie powiat. W miejsce aplikanta Kazimierza Wojciechowskiego, który przeniesiony został do Izby karnej przy sądzie powiatowym w Brodnicy, przydzielony tu został aplikant sądowy p. Małysa.

Z ruchu budowlanego. W ostatnim czasie daje się w naszem mieście zauważyć ożywiony ruch budowlany. Przy szosie celbowskiej są obecnie na ukończeniu dwa domy mieszkalne. Również i roboty przy budowie domu mieszkalnego kupca p. Bazylego Adolpha przy ul. 10 lutego, są na ukończeniu.

Powrót z lecznicy. W ub. tygodniu powróciły z lecznicy warszawskiej osoby pokąsane ubiegłego miesiąca przez wściekłe psy.

Puck — Gdynia.

Jak wiadomo, rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej powstał powiat morski z siedzibą w Gdyni; granicę jego — jak powyższe rozporządzenie głosi — określi Rada Ministrów. Wedle otrzymanych informacji ze źródła wiarogodnego, powiat morski składać się będzie z dotychczasowego powiatu puckiego, który powiększony zostanie o części powiatu wejherowskiego, które leżą nad zatoką. Powiat wejherowski otrzyma kompensatę w okolicy nad Wielkiem morzem. Miasto Puck przestanie zatem być miastem powiatowem, lecz powetuje straty przedewszystkiem szkołą morską, która z Tczewa przeniesiona zostanie do Pucka; poza tem miasto ma widoki stać się portem lotniczym na linji Warszawa—Kopenhaga.

Z chwilą przeprowadzenia zmian granic powiatów, nastąpią prawdopodobnie pewne zmiany na kierowniczych stanowiskach niektórych powiatów kaszubskich.

Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 11 do 17 bm. włącznie apteka pod „Lwem", Nowomiejski rynek.

Muzeum Miejskie (w ratuszu) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13-tej.

Książnica Miejska im. Kopernika (Wysoka 12, tel. 940) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9,30—12 i od 16—19,30.

Bibljoteka T. C. L. przy ul. Wysokiej 12, otwarta codziennie od godziny 11-tej do 13-tej i od 15,30 do 18,30, w niedziele tylko od 11-tej do 13-tej. Filja na Jakóbskiem przedmieściu (ul Lubicka 44) tylko w niedziele od godz. 14-tej do 15-tej.

Teatr Miejski. Dnia 16 bm. powtórzoną będzie przemiła komedja w 4 aktach, osnuta na tle powieści H. Sienkiewicza, p. t. „Hajduczek" czyli „Pan Wołodyjowski".

W piątek, dnia 17 bm. budząca ogólny zachwyt melodyjna operetka W. Bromme p. t. „Najpiękniejsza z kobiet", w której główną rolę księżniczki Alicji wykona gościnnie występująca primadonna scen warszawskich, p. Salomea Rutkowska.

Mianowania w sądownictwie. Rozporządzeniem ministra sprawiedliwości, mianowani zostali asesorami sądowymi w okręgu toruńsk. sądu apelacyjnego, egzaminowani aplikanci pp.: [illegible] Giziński, Kazimierz Kotecki, Józef Tomczyk, Marceli Wierzbiński, Jan Jerzy Zambrzycki i Paweł Żelazny.

W niedzielę, dnia 12 bm. odbył się tu zjazd urzędników sadowych całego Pomorza. Zjazd miał na celu stworzenie organizacji zawodowej. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy niebawem.

Zderzenie pociągów. Dnia 13 bm. około 8 godz. rano, zderzyły się na dworcu Toruń-Przedmieście dwa parowozy, z których jeden uległ znacznemu uszkodzeniu. Przyczyny katastrofy nie ustalono. Ofiar w ludziach nie było.

Kradzież zegarka. Kradzieży zegarka i pary majteczek dokonał nieznany sprawca u p. Rutkowskiej. Poszkodowana oblicza straty na 70 złotych.

Kradzież pieniędzy. Dnia 13 bm. włamano się do mieszkania Karpińskiej Anny i skradziono jej około 80 zł.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 11 bm. robotnik D, jadąc ulicą Mickiewicza spadł z dorożki konnej tak nieszczęśliwie, że musiano go odwieść do szpitala. Odniósł on poważne obrażenia.

Przy kominie palą się belki. Onegdaj w domu przy ul. Prostej nr. 6 zapaliła się położona na piętrze przy kominie belka. Zawezwana straż pożarna ogień zaraz ugasiła. Straty nie wielkie.

Usiłowane samobójstwo. Dnia 13 bm. około godz. 4 popołudniu saper 8 pułku w Toruniu usiłował popełnić samobójstwo strzelając do siebie z rewolweru. Czynu swojego dokonał w lasku przy ul. Słowackiego tuż za domem św. Józefa. Denata odwieziono do szpitala wojskowego, gdzie lekarz stwierdził postrzał w prawą pierś. Stan samobójcy jest groźny. Jak ustalono, jest to szeregowiec Kownacki i pochodzi z Grudziądza.

Powodów targnięcia się na życie nie ustalono. Śledztwo prowadzi żandarmerja wojskowa.

Kradzież gołębi pocztowych. Podczas wystawy drobiu w Toruniu skradziono z klatki Skrzypkowi Władysławowi 4 gołębie pocztowe i kilka książek ogólnej wartości około 540 zł.

Kradzież roweru. Dnia 14 bm. Kamiński Franc. zgłosił w tutejszej policji kradzież roweru wartości 150 zł.

Golenie drzew. Przy ul. Wola Zamkowa obok gmachu, gdzie mieści się wojskowa Misja francuska, prawdopodobnie z polecenia władz wojskowych, od kilku dni obcina się korony drzew, pozostawiając tylko gołe sterczące pnie.

Jakóbskie przedmieście domaga się posterunku i chodników. Jakóbskie przedmieście najwięcej zaniedbana przez magistrat część miasta ze wszystkich dzielnic, nareszcie otrząsnęło się z letargu i upomina się o swoje całkiem słuszne prawa. Nie ma tam bowiem ani porządnych chodników ani bruków. Te, które są obecnie, to istne przekleństwo dla przejeżdżających.

Na walnem zebraniu Narodowej Organizacji Kobiet, które się odbyło w ub. tygodniu, dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszły panie: dr. Kolanowska, jako przewodnicząca, Z. Tarnowska, K. Dejewska, jako wiceprzewodniczące, Z. Sachowa sekretarka, I. Wiszniewska zastępczyni, M. Szczygłowska skarbniczka, H. Szydłowska, zastępczyni. Jako ławniczki wybrane zostały panie: M. Kaczyńska, I. Kulczycka, H. Woydzina, M. Sulecka, J. Münnichowa, W. Wałdowska, Mirchowa, dr. Lipko, M. Mrzalewska i Zaczkowa.

Strzelanie Z. Z. Leśników, Koło Toruń odbyło się w niedzielę po poł. w „Strzelnicy" na Zieleńcu. Nagrody zdobyli pp.: 1) Witkowski, 2) Felski, 3) Chyła, 4) Voss, 5) Czermiński, 6) Chojnacki, 7) Rękosiewicz, 8) Chełmiński, 9) Szulc, 10) Lorkiewicz. Wymienieni są wszyscy, prócz pierwszego, urzędnikami Dyrekcji Lasów w Toruniu.

Ważne dla firm przemysłowych i kupiectwa. Kasa Skarbowa w Toruniu dla ułatwienia i zaoszczędzenia czasu sferom przemysłowym i handlowym przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1927, otwiera specjalne kasy poborowe, a to: 1) w Toruniu, w ratuszu, pokój nr. 11, w czasie od 20 do 31 grudnia 1926. 2) W Chełmży, w ubikacji Magistratu, w dniach 27, 28 i 29 grudnia 1926 r. Należytości za świadectwa przemysłowe nie mogą być wpłacane za pośrednictwem P. K. O.

Znowu fałszywy alarm. Tym razem sprawcę ujęto. Fałszywe alarmowanie straży pożarnej na ul. Grudziądzkiej, powtarzało się już kilkakrotnie i w każdym wypadku sprawcom uchodziło to bezkarnie, gdyż niespostrzeżenie i na czas ulatniali się. Jednakże „dopóty dzban wodę nosi, dopóki mu się ucho nie urwie". Tak też było podczas ostatniego fałszywego alarmu na tejże ulicy, jaki miał miejsce w dniu 11 bm. Oto około godz. 12 w nocy jakiś jegomość zaalarmował swawolnie straż pożarną, tłukąc przy tem szybę w alarmiku. Sztuka tym razem się nie udała. Sprawcę przychwycono, w osobie niejakiego L. F., który pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Kradzieży roweru wartości 150 zł. na szkodę Janke Ryszarda, dopuścili się dwaj nieznani dotychczas żołnierze, za którymi policja czyni dochodzenia.

Kradzież bielizny. Systematycznej kradzieży bielizny dopuszczał się u Trankowskiego Teodora niejaki małoletni J. W. z Torunia, którego policja wyśledziła. Poszkodowany oblicza swoje straty na 250 zł.

Zarząd Okr. Zw. Zaw. Nauczycieli Szkół średnich w Toruniu zorganizował miejscowe biuro porady prawnej w sprawach zawodowych oraz służbowych, stosunków prawnych nauczycielstwa na podstawie najnowszej pragmatyki, która wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1927. Dział informacyjny prowadzić będzie fachowa siła nauczycielska, obeznana dokładnie z prawniczą stroną pragmatyki oraz całokształtem naszych stosunków służbowych. Wyjaśnień udzielać będzie biuro wszystkim kolegom, bez względu na przynależność organizacyjną, za zwrotem jedynie kosztów opłaty pocztowej.

MARYSIEŃKA
Początek o godz. 6.45 i 8.45 w.

„Jednodniowy Książe"

Znakomita sztuka filmowa włoskiej produkcji z udziałem siłacza **SAETY.** (28521

KRONIKA

Bydgoszcz, czwartek 16 grudnia 1926

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Euzebjusza
Jutro w piątek Wskrzeszenie Łazarza
Wschód słońca o godzinie 8. 7
Zachód słońca o godzinie 3. 44

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 13 bm. do poniedziałku 20 bm dyżurują następujące apteki:
Apteka pod Koroną, ul Dworcowa
Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia Książek Lektora ul Gdańska 141, otwarta codziennie od 8 d. 6

TEATR MIEJSKI.

Dziś romantyczna i płomienna „**Noc Antonji**" P Kopczewska w roli tytułowej czaruje widzów urokiem talentu, zaś wszyscy inni wykonawcy z reżyserem Kwiatkowskim. Wrońskim Chrzanowską Maasówną Andrzejewskim i Lenkiem na czele tworzą idealną całość. Ogólnie oklaskiwany jest akt II. (nocny kabaret w Budapeszcie obfitujący w sceny pełne romantyzmu i sentymentu.

Jutro w piątek i w sobotę wchodzi na repertuar przepiękna operetka Linke „**Gri-Gri**". Po starannem przygotowaniu po szeregu prób zespołowych i sytuacyjnych pod wodzą reżyserską M Zonera który jednocześnie odtworzy z wrodzonym sobie komizmem postać króla Magefika. Zaszczytnie znana na terenie bydgoskim śpiewaczka p M Saryusz-Wilkoszewska da się słyszeć po raz pierwszy w roli tytułowej w której znajdzie niezwykle wdzięczne i rozległe pole do popisu wokalnego i aktorskiego Gastona Deligny kreować będzie świeżo pozyskany przez dyrekcję do stałego zespołu wysokiej klasy tenor opery poznańskiej p. B Remin. Nadto w operetce udział biorą tej miary artyści jak: Morozowiczówna Żabczyńska Piekarczykówna Klimaszewski. Strzelecki i inni PP Fabian i Popielewska okraszą popisami choreograficznemi nader efektowną całość Orkiestrę i chóry znacznie zwiększono Zupełnie nowa malownicza wystawa pendzla St. Węgrzyna Komizm ewolucji wyposażonych bardzo bogato przez p. Fabiana uwydatnia należycie piękno partytury Linke. Nad całością czuwa wytrawna batuta kplm. Dawidowicza Legitymacje zniżkowe ważne W kasie panuje ożywiony ruch przedsprzedaży

W sobotę o godz. 4 popoł „**Serce Matki**" H Zbierzchowskiego. Wszystkie bilety sprzedane.

„**Tomcio Paluch**" **w niedzielę popoł. o godz. 4 po cenach najniższych.**

— **Msza żałobna za duszę śp. Prezydenta Narutowicza.** Dziś jako w czwartą rocznicę tragicznej śmierci Prezydenta Narutowicza ks Łapka odprawił w kościele farnym nabożeństwo żałobne. Pienia religijne wykonał chór św. Wojciecha Orkiestra wojskowa w czasie mszy św. odegrała marsza żałobnego. Na smutnej tej uroczystości obecny był starosta Niesiołowski. korpus oficerski z gen Thommèem na czele przedstawiciele sądownictwa policji i t. d.

— **Wykłady Ligi Katolickiej** W czwartek 16. bm. urządza Liga Katolicka w wielkiej sali Patzera (ul. św Trójcy 10 trzeci wieczór wykładów adwentowych. Pierwszy referat wygłosi ks prof Kowalski z Poznania na bardzo interesujący temat „Wędrówka dusz". Drugi wykład zaś wypowie ks prob Skonieczny na temat „Rozłam w nowoczesnych sektach". Należy przypuszczać że wykłady te ściągną jeszcze większą liczbę słuchaczy niż poprzednie. Początek o godz. 7.30 wieczorem.

Wstęp 20—50 groszy na pokrycie podróży prelegenta i za salę.

Z Czytelni dla Kobiet w Bydgoszczy.
Herbatka Gwiazdkowa.

W poniedziałek dnia 20. bm. o godz. 7.30 odbędzie się w Czytelni dla Kobiet w Bydgoszczy zwykłe zebranie miesięczne połączone z „Herbatką Gwiazdkową". Ze względu na to że będzie to ostatnie zebranie w roku bieżącym prosi się o jaknajliczniejszy udział wszystkich członkiń.

Równocześnie podaje się do wiadomości, iż Zarząd łącząc przyjemne z pożytecznem postanowił obdarzyć w okresie przedświątecznym niewidome kobiety ze Schroniska Panie które pragną tym najbiedniejszym z biednych sprawić choćby małą przyjemność, gwiazdkową zechcą łaskawie przynieść na zebranie jakikolwiek dar najskromniejszy (słodycze) lub przedmiot praktyczny jak rękawiczki szalik itp Podarki z ramienia Czytelni dla Kobiet w Bydgoszczy zostaną wręczone Zakładowi dla Cywilnych Niewidomych przy ul Kołłątaja.

Uroczyste roczne walne zebranie cechu fryzjerów.

Poniedziałkowe roczne walne zebranie cechu fryzjerów miało charakter nadzwyczaj uroczysty i podniosły. Bowiem cech fryzjerów uczcił na posiedzeniu tem trzech zasłużonych swych członków dyplomami za 25-letnią przynależność do cechu. Są to pp.: Dutkiewicz z Bydgoszczy. Weinkauf z Bydgoszczy i Otrębowicz z Szubina. Uroczystość tę poprzedziło przemówienie prezesa cechu, p. Żewickiego. poczem obecny na posiedzeniu przes Izby Rzemieślniczej, Zawitaj, imieniem Izby wręczył jubilatom osobne dyplomy za długoletnie nienaganne wykonywanie zawodu rzemieślniczego. Uroczystość zakończyło serdeczne przemówienie sekretarza Izby p. Dutkowskiego, który złożył życzenia tak w imieniu własnem jak i Izby.

Z kolei przystąpiono do obrad nad porządkiem dziennym. Obrady cechowała powaga i troska o wychowanie terminatorów, których zapał do nauki i chętne przyjmowanie rad starszych podniósł p. Piotr Kozłowski. Ostatecznie uchwalono popierac wedle możności Towarzystwo Terminatorów. Ze sprawozdania rewizorów kasy dowiedziano się, że cech posiada gotówką zaledwie 45 zł., aczkolwiek zaległe składki idą w setki złotych.

Z dalszego porządku obrad najważniejszym punktem była sprawa podwyższenia cennika fryzjerskiego. Po dość długiej i miejscami namiętnej dyskusji uchwalono cennika nie podwyższać, aczkolwiek drożyzna od czasu ustalenia obecnego cennika znacznie się wzmogła. Jako rekompensatę uchwalono wystąpić do władz z wnioskiem o zezwolenie otwarcia golarni w niedziele i święta na 3 godziny, oraz zażądać od władz ukrócenia domokrążnego fryzjerstwa, gdyż nie przynosi ono państwu i społeczeństwu żadnych korzyści.

P. prezes Izby Rzemieślniczej Zawitaj jak i sekretarz p. Dutkowski brali w obradach żywy udział i uwagami swoiemi przyczynili się wielce do wyjaśnienia niektórych nieporozumień.

— **Dwie operetki w jednym dniu.** Jak wiadomo w sobotę dnia 18 bm. odbędzie się w Teatrze Miejskim głośna operetka „Gri Gri" Tymczasem Teatr Toruński donosi nam, że w tą samą sobotę przyjeżdża do Bydgoszczy i wystawi operetkę „Najpiękniejsza z kobiet".

Naszem zdaniem teatr toruński powinien porozumieć się z tutejszą dyrekcją gdyż w przeciwnym razie trudno byłoby nam go poprzeć

— **Prawa szkół państwowych dla Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego przy ul Gdańskiej 39.** Dyrekcja Prywatnego Gimn Żeńsk. w Bydgoszczy komunikuje że rozporządzeniem Ministerstwa W. R i O. P. w nr. II 14281/26 zostały przyznane tej szkole prawa gimnazjów państwowych, przewidziane w § 1 lit b. rozp. z dn. 7. 12. 1924 nr. 12600.

— **Dlaczego panienki spóźniły się do biur?** Spóźnić się do biura to się dość często może przytrafić naszym panienkom. I zawsze znajdzie się wymówka na temat bólu główki. Dziś natomiast jest powód. Spóźniły się nietylko panienki ale i panowie również Bowiem dzisiejszej nocy mieliśmy zawieruchę śnieżną która zasypała tor tramwajowy, przeto komunikacja nie mogła być normalna. Piszący te słowa sam czekał na tramwaj powyżej kwadransa i tłumaczył się tak: spóźniłem się nie ja ale tramwaje. A wszystkiemu winna duża zawierucha śnieżna, która około południa zamieni się w „sympatyczne" błotko.

— **Zaprzysiężenie rekrutów.** W nadchodzącą niedzielę o godzinie 11-tej przed poł na dziedzińcu 62 pułku piechoty odbędzie się zaprzysiężenie rekrutów garnizonu bydgoskiego.

— **Reduta Sylwestrowa artystów Teatru Miejskiego.** Za inicjatywą filji Z. A. S. P. Bydgoszcz, odbędzie się w wieczór sylwestrowy reduta artystyczna w salach teatru miejskiego. Na wieczór ten poza redutą która rozpocznie się po przedstawieniu wieczorowem, ułożą się i różne atrakcje artystyczne.

— **Walka z żebractwem.** Na skutek inicjatywy zarządu Tow. Kupców w Bydgoszczy wybrano po porozumieniu się z Urzędem Opieki Społecznej m. Bydgoszczy zarząd towarzystwa ku zwalczaniu żebractwa na czele którego stać będzie każdorazowy kierownik Urzędu Opieki Społecznej obecnie p Czarnecki na wiceprezesa wybrano p. Bernarda Starka Pozatem weszło do zarządu tego towarzystwa 6 członków zarządu Tow Kupców. Towarzystwo ku zwalczaniu żebractwa podejmie walkę z tą coraz bardziej rozpowszechniającą się plagą w sposób wypraktykowany w innych miastach mianowicie żebracy otrzymują zamiast gotówki bony które następnie wymieniać będzie po zbadaniu stosunków każdego żebraka Urząd Opieki Społecznej. Do akcji tej jeszcze powrócimy.

— **Kto ofiaruje konia i wózek na gwiazdkę.** W sierocińcu Deiza na ulicy Wiatrakowej znajduje się kilkadziesiąt dzieci płci obojga. Siostry pielęgniarki pragnęłyby dzieciom powierzonym ich opiece urządzić gwiazdkę, lecz skromne fundusze na to nie pozwalają Tą drogą zatem siostry apelują do ludzi dobrego serca o konia na biegunach i wózek dla lalki dla sierotek Spodziewamy się że prośba w imieniu sierot nie pozostanie bez echa.

— **Pryszczyca w powiecie bydgoskim.** Z powodu wybuchu pryszczycy spędzanie rogacizny oraz innych zwierząt racicowych na targi i jarmarki w Koronowie jest zakazany Dowóz drobiu w stanie ubitym nie jest ograniczony.

— **Zginęła niewiasta.** Dnia 9. 12. br. o godz. 7.30 wyszła z domu z Żołwina, pow bydgoskiego w celu udania się do Bydgoszczy po zakupy przedświąteczne Franciszka Kowalczyk z d. Chyżyk, lat 35, mężatka, zabierając ze sobą 30 złotych gotówki i dotychczas nie powróciła.

— **Zwracamy uwagę na obwieszczenie Izby Skarbowej w sprawie państwowego podatku dochodowego.** Ponieważ termin (do 1 stycznia) jest bardzo krótki, należy polecenia tego obwieszczenia niezwłocznie wykonać

KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek. 16. 12 „**Noc Antonji**".
Piątek 17. 12 „**Gri - Gri**" (premjera).
Sobota 18 12. tylko o g. 8 w „**Gri - Gri**"
Niedziela 19. 12 o g 4 pp. „**Tomcio Paluch**".
Niedziela 19. 12 o godz. 8 w. „**Gri - Gri**".

PROGRAM W KINACH.

— **Jednodniowy książe** od dnia dzisiejszego bawić będzie gości w kinie „Marysieńka" w sztuce filmowej o dramatycznym podłożu, okraszonej europejskim humorem. Ulubieniec Włoch atleta Saeta występuje w roli tytułowej.

— **Królowa puszczy,** ciesząca się powodzeniem w kinie „Kristal" zejdzie dziś z ekranu. Dramaty o wschodnich tematach znajdują zawsze wielu miłośników kina, to też, kto nie widział „Królowej puszczy", niechaj dziś skorzysta z ostanich przedstawień.

— **„Afera szatańska".** Pod powyższym tytułem wyświetla kino „Corso" zakończenie filmu „Pociąg Błyskawiczny" razem 2 serje 14 akt. W roli głównej William Duncan, znanym w Ameryce rywalem Eddie Pola, gdyż odwaga jego mrozi krew w żyłach widzów. Obraz naprawdę wart zobaczenia.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Lekcja koła śpiewaczego „Chopin" dzisiaj 16 o godz. 7,30 wiecz. w zwykłym lokalu. Z powodu zbliżającego się występu gwiazdkowego uprasza się o liczny udział członków.

„HALKA". Dziś w czwartek o 8. u Jarnatha lekcja śpiewu Prosimy Szan członków o liczne i punktualne przybycie.

Związek Pracowników Kupieckich. Obchód wigilijny odbędzie się w niedzielę, dnia 19-go bm. o godz. 8-mej wieczorem w sali hotelu Lendninga przy ul. Długiej 56. Celem wzajemnego obdarzenia, prosimy aby każdy uczestnik obchodu przyniósł jedną paczkę. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

„Monsalvat" sekcja muzyczna. Ćwiczenia dzisiaj o godz. 7 u kol. Ziółkiewicza, ul. Matejki nr. 6 Obecność wszystkich członków konieczna.

Tow. Uczniów Kupieckich. W piątek, dnia 17 bm. odbędzie się plenarne zebranie w sali Resursy Kupieckiej o godz. 8 wiecz. Uprasza się o liczne przybycie **Zarząd.**

Oddział kolarzy „Sokół" Bydgoszcz V. Przypomina się szan. druhom, iż dzisiaj 16 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie nadzwyczajne (u p. Kleinerta, ul. Wrocławska) w sprawie zabawy karnawałowej, która się odbędzie 8 stycznia w salach p. Kleinerta.

Baczność Harcerski Klub sportowy. Nadzwyczajne plenarne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 8 wiecz. w sali „Ogniska". Pół godziny przedtem zebranie zarządu Na porządku dziennym: wieczorek karnawałowy, obchód gwiazdkowy, uregulowanie składek i referat Al. Lewkowa junjora p. t. „Cel sportu".

Klub mandolinistów „Lutnia". Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu „Domu Czeladzi" przy ul. Zygmunta Augusta. Z powodu omawiania obchodu gwiazdkowego przybycie wszystkich członków konieczne. Zebranie zarządu o godz. 7-ej wieczorem.

Zrzeszenie Bezrobotn. Prac. Umysł. zwołuje zebranie wszystkich bezrobotn. umysł. na piątek, dnia 17 bm. o godz. 10 przed poł. w sali „Ogniska" przy ul Jagiellońskiej.

K S. „Tęcza". Dziś w czwartek, 16 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu „Złoty Róg" schadzka I i II drużyny Ze względu na ważne sprawy komplet pożądany.

Podoficerowie Rezerwy. Nadzwyczajne zebranie w sprawie gwiazdki odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 7 30 wiecz. w Strzelnicy. O godz. 7 zebranie zarządu i komisji zabawowej. Członkowie, którzy się jeszcze nie zapisali mogą się zapisać. **Zarząd.**

Klub Tow. „Amicitia". Dziś w czwartek, o godz. 8 schadzka koleżeńska w małej sali (Clou) „Stara Bydgoszcz". Goście i sympatycy mile widziani.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Obchód gwiazdkowy odbędzie się w sobotę o godzinie 8.30 wiecz. w Resursie Kupieckiej. Prosimy o liczne przybycie.

Tow. śpiewu „Lira". Lekcja śpiewu odbędzie się w piątek o godz. 7.45 wiecz. w lokalu p. Kołodzieja. Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia udział wszystkich członków pożądany. **Zarząd.**

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 18. 12. 26 r. o godzinie 11-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku 1**, wejście 8 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

Lustra, kanapy, fotele, szafy do rzeczy lampy, szy onierkę, złoty zegarek kieszonkowy, futro męskie, 383 butelek i monady, regały, wóz roboczy, maszynę do szycia i wiele innych drobnych rzeczy.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 15. 12. 1926 r. (2 5..

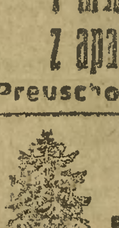
Oddział Egzekucyjny
przy Magistracie miasta Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 18 grudnia o godz. 11 przed poł. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej nr. 157, III. podwórze, I. piętro najwięcej dającemu i za gotówkę:

1 maszynę nową, nożną do perforowania z aparatem do bigowania. 28549

Preuschoff, komornik sądowy w Bydgoszczy.

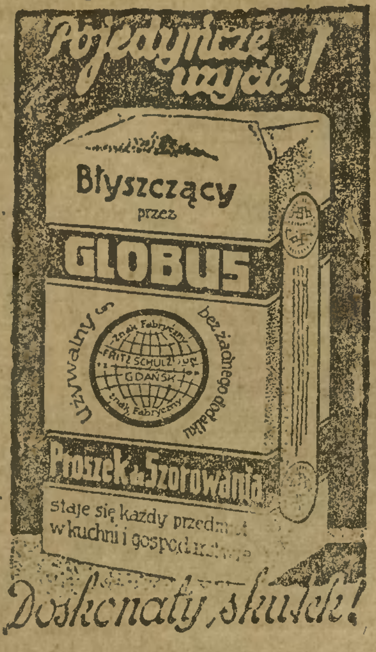


CHOINKI
najtańsze — poleca (8566
F. Wesołowski, Bydgoszcz (w podwórzu p. Ruxa, Wełniany Rynek.

Poszukuję **zaraz**
samodzielnej korespondentki
Reflektuje się na siłę władającą językami polskim i niemieckim, biegła w książkowości amerykańskiej i piszącą na maszynie. Oferty z fotografją wraz z odpisami świadectw i podaniem daty wstępu proszę skierować do (28458
A. Frankowski,
importer-eksporter, **Nowe** Pomorze.

Zakopane
Pensjonat „Lena" Chramcówki
nowowybudowany, poleca pokoje słoneczne z werandami. Kuchnia smaczna. Ceny przystępne. (284-5

Pomarańcze
180-ki, 200-ki i 30 -ki nadeszły. (2851
F. Ziółkowski,
Kościelna 11. Telef. 1985.



Niniejszem donoszę uprzejmie, iż dla wygody Szan. Klienteli z dniem dzisiejszem

przeniosłem mój skład nut

z ulicy Mostowej nr. 2

na **ul. Pomorską nr. 1**

(róg Dworcowej)

Polecam na gwiazdkę **nuty** w wielkim wyborze: Kolendy, utwory klasyczne, współczesne oraz szlagiery operetkowe i do tańca.

Z poważaniem

W. Teufsch, Wlkp. Centralny Skład Nut.

28415)

Filiżanki do mocca

Serwisy stołowe

„Dejeuners"

A. Hensel

Dworcowa 97 Tel. 193 i 408.

28506)

Józef Mefelski

Bydgoszcz, ul. Długa 50

8499) poleca po n skich cenach

pończochy, rękawiczki, skarpetki, kołnierzyki, krawaty, trykotaże, bieliznę damską męską fartuchy oraz galanterję skórzaną.

W każdy wtorek i czwartek od godz. 4 popoł.

świeże kiszki z koszy, z bułek, wątrobianki i salcesoniki.

A. CHWIAŁKOWSKI

mistrz rzeznicki

ul. Dworcowa 81. (F-8373

Telefon 212 **Cukiernia Grey** Gdańska 23

poleca na gwiazdkę:

Codziennie świeży najlepszy marcepan w znanej dobroci

Torty marcepanowe - Kartofle i owoce marcepanowe

oraz rozmaite wyroby z marcepanu.

Ozdobę choinkową, cukierki, czekolady i bombonierki

w bogatym wyborze.

Pierniki miodowe własnego wyrobu

28533) Kawa – herbata – kakao

Uskutecznia wszelkie przesyłki pozamiejscowe.

Uprasza się o wczesne zamówienia gwiazdkowe.

Technicy Melioracyjni

doskonale obznajmieni z pracami polnemi i biu owemi, **potrzebni** zaraz ewentualnie później **w Poznaniu.**

Zgłoszenia z warunkami proszę skierować do Ekspedycji niniejszego pisma pod „Nr. -8563". 28563

Z dniem 18. b. m. wypuszczamy znane ze swej jakości i lubiane przez piwoszów

piwo ciemne

Koźlak (Bockbier)

We wszystkich lokalach i restauracjach do nabycia.

Browar Wielkopolski

Tel. 1608 **Bydgoszcz** Tel. 1608

28550)



Wózki dziecięce

w wielkim wyborze po cenach korzyst.

poleca

F. Kreski

Gdańska 7



od 8 zł.

Struny od 5 groszy

Smyczki - Futerały.

Kiełpiński

Grunwaldzka 146

285 0

Sądki

każdego rodzaju kupują

Bracia Schlieper,

Gdańska 99.

28540

Nougat orzechowy, Nougat migdałowy, Grylarz, Masę marcepanową, Masę do pieczenia, Kowerturę

poleca

Fabryka czekolady „Wanda" Bydgoszcz, Długa 66, telefon 1547

28552

Uczeń

gastronomiczny potrzebny. (2 95:

Hotel Pomorski

Chełmża.

Czytajcie Dziennik Bydg

Jelita

środkowe

wołowe i wieprzowe.

Schulz,

ul. Dworcowa nr. 13d.

Tel. 23! (28500

Poważna fabryka środków żywnościowych poszukuje w większych miejscowościach **zaprowadzonych zastępców.** Zgłoszenia z podaniem referencji skierować do biura ogłoszeń „PAR", Bydgoszcz, Dworcowa nr. 7 pod „Poważna fabryka". (28555

Modele

drzewne dostarcza podług rysunku i wzoru H. Poppe, Bydgoszcz Sowińskiego 20.

(28270

Żądajcie

na stacjach kolejowych

w kioskach Towarzystwa

Księgarni Kolej. „Ruch"

DZIENNIK BYDGOSKI.



WIELKA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

NA RATY

Ubrania - Płaszcze męskie i damskie - Ubranka

27930

LUCJAN SZULC BYDGOSZCZ

ul. Jana Kazimierza nr. 2.



Głuchota uleczalna.

Fenomenalny wynalazek „Eufonja" zademonstrowany specjalistom, sami się w domu wyleczycie, z przytępionego słuchu szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie. Eufonja Liszki. pod Krakowem. (28560

SPRZEDAŻE

89 mórg.

kompletny inwentarz za 12000 zł na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. F 8361

2 kamienice

3 składy za 50.000 zł na sprzedaż. Nowakowski, Dworcowa 69. (F-8377

Kamienica

3-piętrowa w rynku, 4 składy. wielki zajazd, śpichierz cena 750 0 zł., komorne roczne 10 600 zł. sprzeda Właściciel. Bydgoszcz, Nowy Rynek 3. II ptr. 28548

Dom

z 8 pokoj. wolnymi 12,000 wpłaty 6,000 zł. na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolność 2. (F-8362

Skład

kolonjalny z urządzeniem, towarem i mieszkaniem za 1.5 0 zł natychmiast sprzedam. Zgł. Nakielska nr. 8 skład. (-8538

Skład

z urządzeniem i mieszkaniem za 1500 zł do oddania. Biuro, Nowakowski, Dworcowa 69. (F-8376

Pokój biały

dla dorosłej pani stylowego wykonania, szafa z biblioteką, biurko z toaletką, umywalka, łóżko, stolik, stół okrągły, 2 krzesła, kanapka i fotel, okazyjnie na sprzedaż. Wiadomość Śniadeckich 56, Magazyn mebli. (28554

Jadalka

modna, dębowa, kompletna tylko 1000 zł. Wiadomość Śniadeckich 56. (28547

Na sprzedaż

okazyjnie futro skunksowe kilim, maszyna krawiecka pianino, kasa „National", maszyna do pisania Dom Komisowy. Pomorska 6. (28544

Na gwiazdkę

ceny zniżone na kanapy leżanki, materace, otomany, klubowe garnitury i inne. Fabr skład mebli Bydgoszcz. Mazowiecka 6. F-8363

Sypialnia

jasna dębowa z lustrami i marmurem w zupełnie nowym stanie tylko 450 zł natychmiast na sprzedaż. Wiadomość Śniadeckich 56 Magazyn mebli. (28553

Konia

na biegunach, żelazne łóżeczko, lalki sprzeda Tobolski, Pl. Poznański 2, II. p. (28545

Jadalki

i sypialki dębowe modne pod długą gwarancją za bezcen na sprzedaż. Magazyn mebli, Śniadeckich nr. 56. (28265

POSADY

Młodszego

pomocnika fryzjerskiego przyjmie natychmiast Kuźniak, Inowrocław. (28559

Piekarz

czeladnik poszukuje miejsca zaraz lub później. Miejscowość obojętna. St Krzyczyński, Jarocin, Gen. Dąbrowskiego 1. (28556

Krawiec

pierwszorzędna siła do futer damskich. potrzebny Zakład krawiecki. Pomorska 59. (F-8314

Wymowne

panie do dalszej sprzedaży artykułu reklamowego za wysoką prowizją poszukiwane. Zgłoszenia przyjmuje „Bazar Bydgoski" Plac Teatralny. (28565

Fryzjerka

na stałe może się natychmiast zgłosić Kubszewski fryzjer. Czersk, Dworcowa 5 Pomorze. (28561

Inteligentną

pannę. muzykalną jako zastępczyni pani i do pomocy w interesie. poszukuje przy dobrych warunkach. Łask. zgłoszenia proszę do Dz. Bydg. pod „M. A. 300". 28501

Kucharka

do wszelkich prac domowych dla 2 osób natychmiast poszukiwana. Przybył, Gdańska 159, I. 28519

Dam

kaucji 1 000—2 000 złotych Kto udzieli posady od 1. I. 27. fachowcowi, bufetowego lub inkasenta Zgłoszenia: Agentura „Dziennika Bydgoskiego" Czersk (Pomorze). ulica Starogardzka pod „M. B." (285 2

MIESZKANIA

Pokój

umeblowany do wynajęcia, bez pościeli. Hetmańska 7, parter lewo. (26905

Mieszkanie

4- pokojowe komfortowe z częściowem umeblowaniem do oddania. Biuro „Ziemianin" Św. Trójcy 30. 28517

Z powodu

wyjazdu pokój z kuchnią wraz z meblami do oddania. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (28557

Mieszkanie

3-pokojowe z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami i całkowicie wyremontowane w centrum miasta od gospodarza do wynajęcia od 1 do 15 stycznia. Warunki: czynsz roczny i zwrot kosztów remontu Of. pod „Z. Z 500" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-8336

DZIERŻAWY

Poszukuję

kolonjalkę z 2 pokojami i kuchnią z towarem lub bez wprost od właściciela domu w Bydgoszczy. Zgłosz do Dzien. Bydgoskiego pod „Spiesznie". (28567

Lokal

na interes hurtowy, możliwie w centrum miasta poszukuję zaraz. Zgłoszenia pod „Lokal" do Dz. Bydg. (28551

POKOJE

Pokój

umeblowany, Hetmańska nr. 13, II prawo. (F-8360

ROZMAITOŚCI

Za wypożyczenie

mi 500 zł oddam duży, piękny, słoneczny pokój z niekrępującem wejściem. Kto, wskaże Dzien. Bydg. (28558

Kawaler

bardzo przystojny lat 26, wyższy urzędnik, poszukuje z powodu braku znajomości panny wesołej, muzykalnej do lat 25, w celu matrymonialnym. Of. prosze nadesłać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Prawda". (28525

Reklamę
w kinach wyświetla „Heliograf", Unji Lubelskiej 14a (F-8328

Koronki
hafty wszywa do bielizny, ii a i maszyną okrętkową — metr 15 groszy. Pracownia bielizny, „Alicji", ul. Wesoła 11. (284?0

Na raty
zęby sztuczne, leczenie i plombowanie. Niezamożn. znaczne ustępstwo. Duszyńska, dentysta, Śniadeckich nr 20. (22565

MEBLE!

Najtańsze źródło solidnej roboty kompletne jadalki, sypialki, pokoje męskie, kuchnie i wszelkie inne od najwykwintniejszych do pojedynczych. Korzystny zakup dogodne warunki. (27375 Ceny zniżone.
St. Dobrzyński,
ulica Długa nr. 4.

Kto se
przed świętami u nas fotografować będzie, ten otrzyma ładny prezent. „Wiol", Sienkiewicza 44. (F-8355

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
150 mórg ziemi 1 klasy, budynki, inwentarze nadkomplet, cena 50.000 zł. wpłaty 30000 zł. Biuro „Rekord" Herm. Frankego 3. (F-8357

Przyjmuję
do sprzedaży oraz polecam do kupna majątki ziemskie w każdej wielkości i cenie młyny, fabryki, tartaki, cegielnie, wille, kamienice i składy każdej branży. Biuro „Rekord" Herm. Frankego 3. (2574

Baczność okrodnicy!
Okazja jakiej niebyło. Dom I piętrowy z ogrodem 3 morgowem, inspektami i t. p. mieszkanie wolne za 7000 zł. sprzedam. Zgł. spieszne do Biura Pogoń, Dworcowa 80, tel. 1815

Majątki
80 mórg pszenno-buraczanej ziemi, z żywym i martwym inwentarzem, budynki masywne 15.000, 90 mórg 12.000, 180 mórg dzierżawy 9.000 zł. Wielki wybór domów, interesów wszelkiej branży poleca Szkodlarski, Dworcowa 53. (28526

Bacznośćl
Kamienica III-piętrowa przy rynku w Bydgoszczy, 7 interesów, olbrzymie podwórze, wjazd, stajnie, śpichlerz 4-piętrowy z fabrykacją, motor elektr. 20 P. S. dochód roczny 10.600 zł, wolnych 6 pokoi a na życzenie także 1 interes, cena 75.000 zł wraz z długami, wpłaty 40—50.000 zł. jak również wiele innych objektów poleca i przyjmuje świeże biuro „Pogoń", Bydgoszcz Dworcowa 80, tel. 1815.

Domy
najkorzystniej kupisz za pośrednictwem „Kosmopolit", Pomorska nr. 1. (F-8359

Dom
III-piętrowy, 4 składy, duże podwórze, wolne mieszkanie 6-pokojowe w centrum Bydgoszczy, cena 75.000 zł; majątki ziemskie poleca i poszukuje Szarek, Dworcowa nr. 90, telef. 1909. (F-8309

Bacznośćl
Olejarnia i srutownia w pełnym biegu (świetna egzystencja) z powodu zmiany interesu korzystnie na sprzedaż lub do wydzierżawienia z przejęciem wszelkich maszyn. Urządzenie nowoczesne. Zabudowanie i plac obszerne, w powiatowem mieście na Pomorzu. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „888". (28376

Bacznośćl
3 piętrowy dom przemysłowy w centrum z wolu. 6 pokojami przy wpłacie 30 000 zł na sprzedaż. Sokolowski, Plac Wolności 2. (F-8283

Okazja!
II ptr. dom z wolnem składem i mieszkaniem za 4 500 zł. na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-8284

Skład
sprzętów kuchennych, istniejący 25 lat, z powodu stosunków familijnych na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-8390

Skład
z mieszkaniem tanio na sprzedaż. „Kosmopolit", Pomorska 1. (F-8357

Skład
rzeźnicki z mieszkaniem i wszelkiemi ubikacjami, nadający się na każde przedsiębiorstwo, jest natychmiast do odstąpienia z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa. Adres: B. Rozkwitalski, mistrz rzeźnicki, Bydgoszcz, Toruńska 122. (28497

Meble
jadalnie, sypialnie, wielki wybór innych mebli. Najtańsze źródło zakupu. Ceny zniżone. Zieliński, ul Śniadeckich 43. (F-8324

Mleczarni
parowej kompletne urządzenie sprzedam Adres wskaże filja Dzien Bydg Dworcowa 2. (F-8349

Smoking
frak nienoszony, bardzo korzystnie do nabycia Zakład krawiecki, Śniadeckich 49a. (F-8344

Koń
na biegunach na sprzedaż. Poznańska 14. III ptr. prawo (28495

Frak
nieużywany sprzedam tanio, Nowy Rynek 12, II ptr (2818

Fortepjan
skrzydło czarne, krzyżowe, marki „Besendorfer", okazyjnie na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-8330

Wóz
rzeźnicki do bydła na sprzedaż. Kamnitzer, Poznańska nr. 14 (28512

Pianino
tanio na sprzedaż. Centrala Pianin, Pomorska 10. (F-8366

Sypialka
i pokój męski tanio na sprzedaż. Lipowa 2. (28542

Singera
maszynę do szycia tanio sprzeda Wójt, ul. Śniadeckich 8 a. (F-8365

Wóz
roboczy 2-cal., 2 dwukołowe wózki ręczne dla handlarzy warzywa na sprzedaż. Pomorska 70. (F-8371

Maszyna
szewcka tanio na sprzedaż. Osiński, Inowrocław, ul. Jacewska 82. (F-8369

Cytra
koncertowa na sprzedaż. Komis, Pomorska nr. 6. (28489

Zegarek
złoty męski korzystnie na sprzedaż. Rogalski, Kościuszki 58. (F-8385

Salon
mahoniowy, solidnej wykwintnej roboty, mało używany, tremo mahoniowe lampę stojącą sprzedam. Adres wskaże filja Dz Bydg., Dworcowa 2. (F-8350

Bacznośćl
Piła tarczowa do rznięcia drzewa z motorem na sprzedaż, Szczepański, ul. Szczecińska 7. (F-8393

Najlepsza
okazja kupna używanych dobrych mebli! Sypialki 475 zł, jadalki 650, pokoje męskie 475, bufety, obudowania, zegar stojący, dywany, lustra, kanapy, leżanki, kuchnie, szafy, umywalki, maszyny do szycia, garderoba korytarzowa, stoliki ozdobne, stoły mahon., szafy z lustrami, szafonierki 32, stoliki nocne 15, łóżka 23, krzesła 7.50, łóżko z materacem 35, kołdra pluszowa 18, portjery 12, kotary sztelmowane 15, dobre obrazy (krajobrazy), figurki luksusowe (nipsy), stoliki do szachów, gry szachowe, maszyna ramienna szewcka prawie nowa, duże stoły do rozsuwania i regał do składu i inne na sprzedaż. Okole, Jasna 9, w podwórzu parter lewo, 7 minut od dworca. (28533

Rower
damski niski z wolnem biegiem tak nowy tanio na sprzedaż. Śniadeckich nr. 11, skład kom. (F-8356

Maszyny do pisania
używane, kupno, sprzedaż. St. Skóra i Ska., Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 163, Tel. 1175. (28334

Meble
gabinet dębowy, bardzo elegancki, zupełnie nowy, okazyjnie i tanio na sprzedaż. Bielawski, ul. Cicha nr. 8. (F-8292

2 ctr. miodu
czystego, z kwiecia lipowego odda zarządca gorzelni Buran. Morzeszczyn pow. Starogard (28143

Ferrod ny
stroję. Promenada 40 ptr. (28586

Konie
na biegunach za 8 zł na sprzedaż. Szubińska 6. (28157

Koń
na biegunach tanio na sprzedaż ul. Różana 21. parter lewo. (28540

Gramofon
bez tuby na sprzedaż. Łokietka 1, II ptr. (F-8359

2 szklane
szafki (Schaukasten) na sprzedaż. Wełniany Rynek nr 14, skład kapeluszy. (28513

Piece
żelazne tanio sprzedam. — Zgoda, Kujawska 7-8. (28514

Fortepjan
używany sprzeda skład instrument. muzycznych, Poznańska nr. 26. (28536

Motocykl
mało używany, na raty na sprzedaż. „Kosmopolit", Pomorska 1. (F-8353

Pianino
i pianola (dla niegraczy) sprzeda Majewski, ul. Pomorska 65. (28357

Futro
nowe, męskie, szalowy kołnierz okazyjnie sprzedam Ul. Jagiellońska 44, II ptr. lewo. (F-8387

Krowa
młoda na sprzedaż Krakowska 11. (F-8385

Pies
dobry, rasowy na sprzedaż. Ul. Nakielska 101. Miedzyn. (28493

Wilczyca
19 mies. bardzo czujna tanio na sprzedaż. Theiss, Sieroca 2. (F-8346

Jadalka
modna bardzo tanio na sprzedaż. Podwale 14. (28524

Fortepjan
krótki, krzyżowy, czarny, niemieckiej marki, korzystnie na sprzedaż. Ul. Król. Jadwigi 4b, Koerdt. (F-8275

KUPNA

Rzeźnicki
wóz do bydła kupię. Śniadeckich 21. (28505

Kupię
długie buty nr. 44. Adres wskaże Dzien. Bydg. (28520

Dom
z rzeźnictwem lub nadający się w dobrym punkcie w Bydgoszczy, przy wpłacie 20 do 25 tysięcy kupię. Of. Gliszczyński, Orla 18. 28440

Najwyższe
ceny płacę za skóry i włosie końskie. Przerabiam na kożuchy Stała składnica skór kożuchowych Garbarnia i farbiarnia. Wilczak. Malborska 18. (27731

Kupuję
meble wszelkiego gatunku, płacę najwyższe ceny lub nastręczę kupujących bezpłatnie. Zgł. proszę skierować na ul. Śniadeckich 56, Magazyn Mebli. (28564

Parę rasowych
królików do chowu kupię. Zgł. pod „Króliki" do Dz. Bydg. (28494

Gramofon
dobry, używany, możliwie szafkowy, kupię. Zgłosz. pod „F. C. 88" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-8332

Poszukuję
kupna lub dzierżawy gospodarstwa przy wpłacie 8000 zł. Zgłosz. Wąsosz, pow. Szubin, poste restante „66". (F-8334

Kupię
bryczkę resorową, używ., na resorach, nośność ca 15 ctr. Of. pod „Bryczka" do filji Dz. Bydg. (F-7612

POSADY

Stenografii
wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. (27571

Poszukujemy
zaraz do naszej odlewni formierza samotnego, z dłuższą praktyką, obeznanego z wszelkiemi pracami w ten zakres wchodzącemi, oraz znajomością przy przy piecu. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Fabryka maszyn i odlewnia żelaza, Bracia Rożniewscy, w Wągrowcu. (28372

Dentystka-asystentka
samodzielnie pracująca w gabinecie dentystycznym, mogąca samodzielnie usuwać i plombować zęby, potrzebna, ewentl. 6-cio pokojowe mieszkanie suche, słoneczne i ciepłe nadające się dla dra, lekarza — dentystyty, w centrum miasta powiatowego zaraz do odstąpienia z powodu wyjazdu; tylko zdecydowanym reflektantom. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Wygoda". (28472

700 zł
zapewni byt i posadę stałą. Zgł. pod „Natychmiast" do Dzien. Bydg. (28535

Rysownik
zdolny potrzebny. „Wiol", Sienkiewicza 44. (F-8354

Dzielnych stolarzy
przy wysokiem wynagrodzeniu przyjmie H. Matthes Garbary 20. (28261

Pomocnik
fryzjerski może się natychmiast zgłosić. Zakład fryzjerski dla pań i panów, S. Weiland, Chojnice, ul. Człuchowska 14, Pomorze. (28435

Energiczny
i zdolny wojażer poszukiwany. Toruńska 181, parter. (28516

Pomocnik
fryzjerski, umie także w strzyżeniu pań, poszukiwany. Ronowiec, Gdańska 52 (28488

Dziewczyna
z dobremi świadectwami, potrzebna do pracy domowej od 1. 1. 27. Zgłoszenia ul Pomorska 59 I ptr. lewo (F 8 29

Współpracownik
branży papierowej z kaucją od 500 zł. zaraz poszukiwany. Oferty z opisem pod „Współpracownik" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-8369

Gospodyni
lub kucharki dzielnej około 40-letniej, która zna dobrą kuchnię, chów drobiu, konserwy, pieczenie ciasta i t. d. osoby zaufanej od 1 stycznia 27 r. Zgł. z kopjami świadectw i podaniem wymagań przyjmuje Łuczkowska, Lucim, pow. Bydgoszcz. (28464

Ucznia
potrzebuję zaraz. K. Kryger, Fordon, handel towarów kolonialnych i restauracja. (28492

Poszukuję
dołarza. Dom. Gądes, stacja Kotomierz. (28491

Dziewczyna
do dziecka potrzebna. Nowodworska 20, ptr. prawo. (28498

Poszukuję
pannę do gospodarstwa domowego w wieku do 28 lat. Zgł. pod „A. F." do agentury Dz. Bydg. Nakło. (F-8341

Starsza
osoba do prowadzenia gospodarstwa domowego u samotnego pana poszukiwana. Piśmienne oferty do „Par" ul. Dworcowa 72 pod „Gospodyni". (28259 b

Ślusarz maszynowy
poszukuje od 1. 1. 27 r. lub później posady; znający dokładnie branżę szczotkarską, przeróbkę surowca, ustalenie akordów, reparację, budowę nowych automatów i wszelkich maszyn, obróbki drzewa i maszyn zapędowych. Obecnie pracuje w dużej fabryce szczotek i pendzli. Of. do Dzien Bydg. pod „Dobry organizator". (F-8333

Młodsza
ekspedjentka szuka posady. Oferty M. Kierzkowska, Jagiellońska 17, IV. piętro. (F-8292

Szofer
który może w wolnej chwili załatwiać sprawy kancelaryjne lub pisarza podwórzowego, posiadający dobre polecenia, poszukuje zaraz wzgl. od 1. 1. 1927 r. posady. Zgł. proszę nadesłać do adm. Dz. Bydg. pod „Szofer". (28473

Bezdzietna
wdowa z meblami, bez mieszkania, szuka posady u inteligentnego pana lub pani jako gospodyni. Of. pod „Bezdzietna" do Dzien. Bydg. (28282

DZIERŻAWY

Młyna
wodnego lub motorowego celem dzierżawy szuka dzielny fachowiec z gotówką 12000 zł ewtl. wezmę też i miejsce za starszego lub samodzielnego z kaucją. Łask. zgł. pod „Młyn" do Dz. Bydg. (28503

Do wydzierżawienia
spichrz, stajnia i 2 pokoje na biura od 1. 1. 27 r. dotychczas handel zbożowy. Wągrowiec, Br. Drojecka. (28444

Skład
wolny, nadający się dla fryzjera albo na kolonial. Ogrodowa 2. (28534

Skład
mniejszy przy ul. Gdańskiej od (Placu Teatralnego do ul. Śniadeckich) poszukuję od 1. 1. 27. Zgłosz. pod „Skład" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-8339

2300 mórg
z gorzelnią do wydzierżawienia. Nowakowski. Dworcowa 69. (F-8375

Piekarnia
oraz 2 pokoje i kuchnia zaraz do wydzierżawienia. Bydgoszcz, Leszczyńskiego 11. (28523

MIESZKANIA

Wydzierżawię
kilka mieszkań 3—4 pokoj nowo wybudowanych które będą od 1. stycznia do wynajęcia — Oferty pod „Nowe mieszkania" do Dz. Bydg (F-7533

Zamienię
duży pokój z kuchnią na 2 lub 3 pokoje. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Urządnik". (F-8292

Hallo!
w sprawie mieszkania na Bielawkach, ul. Cicha 15. Proszę najuprzejmiej tylko osobiście zwracać się do właściciela tej willi p. Benja — Szewiczów i ośmielam się proszę przy wejściu nikogo niewpuszczać, a tylko zwrócić się osobiście w tej sprawie na I piętro i zapytać pp. Benja — Szewiczów. (28041

Poszukuję
pokoju z kuchnią z meblami lub bez. Zgł. pod „88" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-8331

Poszukuję
od 2—5 pokoi w Ostrowie, Poznaniu, Wrześni, Jarocinie. Czynsz płacę z góry, ewentualnie zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Bydgoszczy. Of. do Dz. Bydg. pod „Zamiana II. (28490

Mieszkania
2—3 pokojowego z kuchnią poszukuję zaraz lub od 1. stycznia. Płacę czynsz za rok z góry. Spieszne oferty pod „R. 100" proszę do Dz. Bydg. (28254

POKOJE

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Ul. Orla 27. (28487

2 pokoi
umeblowanych w centrum miasta, z niekrępującem wejściem poszukuje „Czytelnia dla kobiet". Zgłosz do WP. dyr Tomczyckiej ul 20 Stycznia 5, I piętro między 11—1 po południu. (28301

Pokój
umeblowany, frontowy, dla solidnego pana do wynajęcia. Błonia 23, I p. lewo. (28283

Pokój
umebl. do wynajęcia. Hirsch, Zduny 2, podw. (28520

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wolter, 20 Stycznia 28. (F-8372

Pokój
duży, umeblowany, ewtl. z utrzymaniem do wynajęcia. Toruńska 184, II ptr lewo. (28559

Do wynajęcia
1 pokój umeblowany na 1 lub 2 osoby z utrzymaniem w dobrym domu. Paderewskiego 7, I p. prawo. (F-8368

ROZMAITOŚCI

Bacznośćl
Smaczne śniadania, obiady i kolacje wydaje czysto-polska kuchnia po cenach umiarkowanych. Dziś czwartek flaki! Herm. Frankego 8. (F-8348

Bar Angielski
obok Kina Kristal). Obywatelski czwartek. Występy humorystów - komików od godz. 9. Ceny niskie. (28451

Miljarder Ford
cały swój majątek zdobył dzięki współpracy żony i własnej szybkiej decyzji we wszystkich interesach. Jeżeli więc jesteś jeszcze wolnym, czy wolną — decyduj się szybko i pisz natychmiast do „Matrymonjum" w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrecja zapewniona. Wybór olbrzymi! (28205

Starszy
samotny wdowiec z akademickiem wykształceniem, posiadający w Bydgoszczy piękny folwark bez długów, mając zamiar rozwinięcia intensywniejsze gospodarstwo, poszukuje odpowiedniej inteligentnej wspólniczki starszej panny lub samotnej wdowy do lat 48, która mogłby równocześnie zabiorowadzić jako właścicielkę połowy tego majątku, za wkładem gotówki płynnej przynajmniej 16000 zł. Oferty z dokł. adresem do Dz. Bydg. pod „Folwark". (28481

Za kilka złotych
osiągnąć możesz dobrobyt i zadowolenie moralne, korzystając z Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonjum" — Warszawa, Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrecja zapewniona. Wybór olbrzymi. (26707

Kawaler
lat 29, rolnik katolik Pomorzanin średniego wzrostu, blondyn, z gospodarstwa, wżeniłby się w gospodarstwo lub interes — Panny (wdowa nie wykluczona) uprasza się o oferty z fotografją, którą się zwraca, do Dz. Bydg. pod „S L." (28527

Józefa Klonocka
poleca się do kojarzenia małżeństw (16-letnia praktyka) poszukuje panów dla pań w wieku 18—48 lat posiadających przedsiębiorstwa, kamienice, gospodarstwa rolne i gotówkę w posagu. Bydgoszcz, Gdańska 41, filja Katowice. (F-8367

Zamożny
młody pan poszukuje elegancką młodą panienkę do towarzystwa. Ozenek jest nie wykluczony. Sprawę traktuję honorowo. Of. z fotografją proszę do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „P 145". (F-8338

Spólnczki
w wieku od 18—21 lat, z kapitałem od 15—30 tys. zł. poszukuje samodzielny kupiec kawaler, celem powiększenia dobrze prosperującego interesu. Panie, najchętniej z gospodarstwa niż mające zamiłowanie do interesu, raczą of. swe z dołączeniem fotografji nadesłać do ekspDzien. Bydg. (28452

Poszukuję
spólniczki lub spólnika do korzystnego interesu z kapitałem od 1—2000 zł, z udziałem w pracy. Of. pod „Praca 80" do Dzien. Bydg. (28515

Zgubiono
papiery wojskowe na nazwisko Marjusz Żółkowski niniejszem unieważniam. (F 8266

Zgubioną
kartę mobiliz. na nazwisko Józef Pałka, wystawioną przez P. K. U. Kraków, unieważniam. F-8274

Zgubiono
papiery wojskowe na nazwisko Sarjusz Żółkowski niniejszem unieważniam. (F-8266

Zgubiłam
600 zł. (paczkę 5-złotówek) w drodze ul. Śniadeckich nr 4 do narożnika Gdańskiej. Za bardzo wysokiem wynagrodz. proszę oddać dla mnie u państwa Ross, ul. Śniadeckich 4, Paula Huss. (F-8378

†

We wtorek zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa, nigdy niezapomniana mamusia i córka

ś. p.

Izabela z Korelów Chrzanecka

wdowa po radcy leśnictwa.

W ciężkim smutku pogrążeni

dzieci, matka i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 17. XII. rb. o g dz. 3-ciej po p łudniu z kościoły cmentarza parafji Szwederowo — ul. Kossaka. (28562

Powiatowa Kasa Oszczędności w Wąbrzeźnie

przedzierżawi w własnym gmachu w **Wąbrzeźnie**, Rynek nr. 10. najwcześniej od 1 stycznia 1927 najwięcej dającemu:

1) **ubikacje**, składające się z wielkiego sklepu, dług 24 mtr. oraz z dwóch mniejszych pokoi na parterze, nadające się na każde przedsiębiorstwo handlowe,
2) **mieszkanie**, składające się z 8 pokoi, nadające się na mieszkanie prywatne lub biura.
3) **ubikacje** o długości 12 mtr z małym pokoikiem nadające się na przedsiębiorstwo handlowe

W gmachu własnym **w Kowalewie**, przy Rynku nr. 20/21:

1) **ubikacje**, składające się ze sklepu o długości 12 mtr. szerokości 8 mtr. oraz z mieszkania o 4 pokojach.

Oferty zamknięte adresowane do Powiatowej Kasy Oszczędności w Wąbrzeźnie z napisem „Przedzierżawienie ubikacyj Wąbrzeźno. Kowalewo" wnosić należy najpóźniej do dnia 30 grudnia 1926.

Przewodniczący R dy Nadzorczej Powiatowej Kasy Oszczędnoś i Wąbrzeźno
(—) Jung. (28462

Magistrat miasta Mogilna ogłasza niniejszem

konkurs

na wakującą posadę

sekretarza miejskiego i policyjnego

z dniem 1 marca 1927.

Wymagane kwalifikacje podług statutu etatów stanowisk służbowych i to: Wykształcenie średnie i 3-letnia praktyka w dziedzinie samorządowej i policyjno-admin lub wykształcenie powszechne i 10-letnia praktyka w dziedzinie samorządowej i policyjno-administracyjnej.

Pobory IX stopnia pragmatyki państwowej wraz z 15 proc. dod. komunalnym.

Wnioski należy przesyłać do Magistratu na ręce burmistrza do 10 stycznia 1927.

Mogilno, dnia 9 grudnia 1926.

Magistrat.
(—) Jankowski. (28466

Z dniem 1 lutego 1927 r.

otwiera się w Bydgoszczy, Zbożowy Rynek nr. 10 Szkołę Podkuwania Koni

Na kurs przyjmuje się **czeladników kowalskich**

Zgłoszenia z dołączeniem:

1) życiorysu,
2) świadectwa czeladniczego,
3) świadectwa moralności,
4) 10 złotych wpisowego

należy przesłać do **Wydziału Hodowli Koni Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu.** (23465

Wielkopolska Izba Rolnicza.

Przetarg pisemny

na dostawę

materjału do budowy szosy

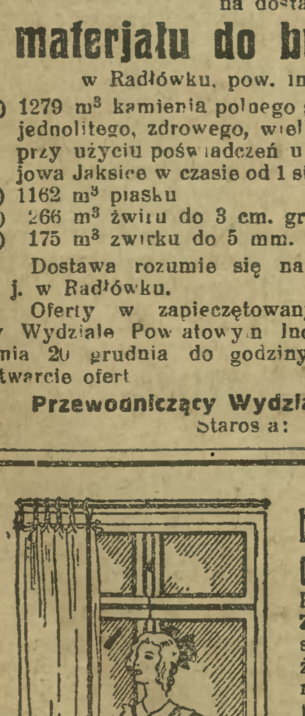
w Radłówku, pow. inowrocławskiego.

1) 1279 m^3 kamienia polnego granitu drobnoziarnistego, jednolitego, zdrowego, wielkości od 10 cm. do 30 cm przy użyciu pośw iadczeń ulgowych loco stacja kolejowa Jaksice w czasie od 1 stycznia do 15 lutego 1927 r.
2) 1162 m^3 piasku
3) 266 m^3 żwiru do 3 cm. gr.
4) 175 m^3 żwirku do 5 mm. gr.

Dostawa rozumie się na miejsce budowy szosy, t. j. w Radłówku.

Oferty w zapieczętowanych kopertach składać w Wydziale Powiatowym Inowrocław biuro nr. 5 do dnia 20 grudnia do godziny 12-tej, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
Starosta: Dietl. (28338



Żądajcie

bezpętlicow. przyrządu do zasłon okiennych!

Polska i zagran. ochrona. **Zbyteczna pętlica,** która się zrywa. Łatwe założenie przyrządu jak również materjału! Praktyczny, trwały i tani przyrząd! — Nabyć go można prawie w każd składzie sprzętów domowych i żelaza.

Sprzedaż hurtowa

W. Frycz Wyrób bezpętlic. przyrząd do zasłon okiennych (Polska i zagran. ochrona) **Poznań, ul. Zupańskiego 20, I.** (28159

Bank M. Stadthagen

Towarzystwo Akcyjne

Bydgoszcz

Załatwia wszelkie transakcje bankowe

Bank dewizowy

(28325



Zabawki!

Autobusy - Rowery - Wózki samopowożące

Dla dzieci: Gry — Dla lalek wózki — Lalki.

O zwiedzenie uprasza (28013

A. Hensel

Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 97.

Dziś, w czwartek nastąpi uroczyste

OTWARCIE STRZELNICY

Powstańc. i Wojaków

o g. 18 w ogrzanej sali „**Ogniska" Jagiellońska 71.**

Za jeden złoty

zdobyć można w strzelaniu premjowem podarek gwiazdk w wart.

250.— złotych.

Ogólna wartość premji **2.000 złotych!**

WYSTAWA PREMJI

w składzie galant. firmy „Bazar Pl T atralny.

Lubowników sportu strzeleckiego zaprasza

Zarząd Okręgowy Zw. Tow. Powstańców i Wojaków.

Mączka cukrowa

najdelikatniej mielona w płóciennych woreczkach po 25 kg. dostarcza (27848

Lukullus Bydgoszcz.
Poznańska 28. Tel. 1676.
Filja Grudziądz Toruńska 35. Tel. 144.

Na święta

Poncz — Ekstrakt
Poncz burgundzki
Wina węgierskie wytrawne i słodkie
Wina bordoskie czerw. i białe
Wina portugalskie
Likiery deserowe

po cenach najniższych poleca

F. Zakrzewski Nast.

właśc. Wład. Zakrzewski

Fabryka wódek i likierów. — Hurt. skład win

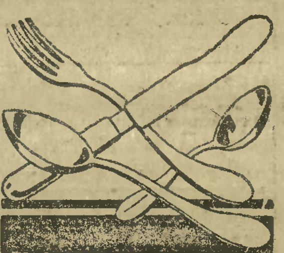
ul. Jezuicka 5. (28471

Zabawki

Ozdoby choinkowe

po cenach fabrycznych **Koniki na biegunach** od **21 zł., wózki do lalek** od **8 zł., rowerki od 30 zł.** poleca (F-8370

J. Szarowski,
Bydgoszcz Dworcowa 10.



Stućce

alpakowe
hebanowe
aluminjowe
poleca

F. Kreski
Gdańska 7.

Halo!

(28032

Radjostacja Bydgoszcz

Czy zdecydowałeś się już na **prezent gwiazdkowy??**



Kup Radjoaparat

w firmie

„Elektrotechnika"

wł. M. Brukarzewicz i K. Wrycz-Rekowski
Bydgoszcz, ulica Toruńska 181, telefon 14-30.

Na Gwiazdkę

poleca **po znacznie zniżonych cenach**

Fortepiany - Pianina - Fisharmonje

znanych firm światowych oraz **pianino** własnej fabrykacji na bardzo dogodnych warunkach spłaty (27821

B. Sommerfeld Fabryka Pianin

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, telef. 883.
Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4.

Składy

wydzierżawi i prosi o podanie ceny (28373

Szwalcarski dwór
Spółdz. z o. o.
Mleczarnia i piekarnia hurtownia, **Tel. 254.**
Jackowskiego 25-27.

PIECZĄTKI

KAUCZUKOWE I METALOWE WYKONUJE FR. ZAWADZKI

FABRYKA STEMPLI BYDGOSZCZ POMORSKA 13.

Telefon nr. 70

Baczność! Nowość!

ETYKIETY GODŁOWE NALEPKI LISTOWE TŁOCZONE (en relief) (Siegelmarken)

dostarczam w artystycznem wykonaniu. (26868

Poszukuję odsprzedających!

Ubikacje nadaj. się na biuro

składające się z 3 do 5 pokoi, w centrum miasta, **poszukuje** Tow. Akc. Oferty pod „S. C." do filji Dziennika Bydgoskiego. (28830

KRAJOWY ZAKŁAD DLA OCIEMNIAŁYCH

poleca jako wyroby wychowanków:

szczotki, kosze i prace iglicowe

wszelkiego rodzaju po cenach — bardzo przystępnych. —

Sprzedaż det. przy ul. Reja 5 od $8\frac{1}{2}$ do 4 popoł.
Większe zamówienia przyjmuje biuro przy **ulicy Krasińskiego 2.** (26972

KARETA

z fabrykacji Zimmermann w Berlinie (28281

Landa Landau'ety

mało używane, zagraniczne wyroby poleca
P Knispel, Września.

Beczułki

z opił żerdzi z nakrywką i spodem

70 cm wysokie, 26 cm. średnicy w l. à zł. 0.75
70 „ „ 18 „ „ „ 0,50

oddaje (2464

A. Medzeg, Fordon (Wisła)
Telefon 5. Telefon 5.

Lustrzany połysk



Urbin



Wielki skład

Centryfug „Milena"

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg
Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576
Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14b. Tel. 79

Dzielni zastępcy pożądani.